Nr. 3. Piątek, 5 Stycznia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica …rnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.	rocznie . . .	28 K	ćwierćrocznie .	7·— K
półrocznie . . .	18 K	miesięcznie	K 3·— h.	półrocznie. . .	14 K	miesięcznie.	. 2 40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 28 *K*
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 14 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 7 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . 2·40 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . 36 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 18 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 9 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 3 *K* — *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spiżu“ oraz studyum literackiego na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i pozasłużbowego Ministra Karola Marka, szefem sekcyi w Ministerstwie skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej na zaliczenie radcy ministeryalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Roberta Davy'ego *ad personam* do IV. klasy rangi urzędników państwowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej kierownikowi starostwa w Stanisławowie, radcy Dworu Juliuszowi Prokopczycowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł wiceprezydenta Namiestnictwa.

Gabryel Sokolnicki, honorowy docent c. k. Szkoły politechnicznej lwowskiej, złożył jako urzędowo autoryzowany cywilny inżynier elektrotechniki z siedzibą urzędową we Lwowie, przepisaną przysięgę w dniu 7 grudnia 1916.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 stycznia 1917.

Sytuacya wojenna.

Pod Braiłę i Fokszany dotarły już wojska sprzymierzonych. Zatem nie pomogły Rossyanom uparte wysiłki. Zbudowali w północnej części Wielkiej Wołoszczyzny silne, daleko w głąb sięgające wały obronne z przedpolami i międzypolami. Tam stanąwszy z ogromną siłą, obiecywali sobie, że w ostatniej jeszcze chwili powstrzymają gwałtowną ofenzywę sprzymierzeńców. A oni tymczasem pokonali również tę przeszkodę. Jak wezbrana rzeka, zrywająca tamę, zdruzgotali stawiony opór.

Także w górskiej strefie Mołdawii dni ostatnie niosły Rossyanom klęskę po klęsce. Tu bronili zawzięcie każdej piędzi ziemi. Wyparci z jednego miejsca, krok za krokiem walcząc, cofali się na dalsze i znowu piersią zwróceni przeciw zwycięzcy, usiłowali zagrodzić mu drogę. Wojska jednakże Arcyksięcia Józefa mimo wszystko postępują stale naprzód, nieprzyjaciel zaś zmuszony jest cofać się coraz dalej w głąb kraju.

Nielepiej powodzi się Rossyanom w Dobrudży. Napróżno bronią się od zgniecenia w przyczółku mostowym Macin, zasłaniającym tyły i flankę Braiły. Z trzech stron wywierany na wojska rossyjskie nacisk czyni ich położenie coraz rozpaczliwszem.

Po kilkakrotnych, szybko po sobie następujących przerwaniach frontu, w strategicznem przedpolu linii Seretu, muszą obecnie Rossyanie bronić się w obrębie samej już linii rzeki. Strzeżona jest ta linia głównie przez dwa punkty warowne: Fokszany i Braiłę. Są to centra w konstrukcyi swej mające charakter przyczółków mostowych w wielkim stylu. Wzniesiono je w tym celu, by jak najdłużej powstrzymywać mogły nieprzyjaciela od dojścia do Seretu i wyzyskania tej linii dla swych celów.

---

26)

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ŚMIERTELNY BIEG.

ROMANS WSPÓŁCZESNY.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Dusza Rosława pociągała ją ku sobie. Intuicya szeptała jej nieustannie, że gdyby on jej podał rękę, to poszłaby z nim razem po wązkiej drodze nad bagnami życia na drugą stronę tam, gdzie rozpoczyna się ląd wyzwolonego bytu...

Dotykalne przerażenie obejmowało ją chwilami w swoje objęcia, iż oto człowiek zbawca, człowiek ów inny opuszcza ją na zawsze, nie czekając, aż w niej zbudzi się tęsknota do lotów wytężonych, i nie dokładając żadnych, najmniejszych nawet starań, by przemódz w niej wszystko to, co było niskie i błahe i pociągnąć ją w górę za sobą...

Nie poszła na dworzec, bo on mógłby w jej oczach wyczytać, że zjawiła się, aby go ujrzeć jeszcze raz, i dostrzegłby ból, czający się na dnie jej serca.

Zatem wykradła się po cichu z pensyonatu tak, aby nikt nie mógł jej towarzyszyć lub pytać gdzie idzie, zarzuciła na siebie chustkę dla większej niepoznaki i kazała furce zawieść się ku Rachledówce, zkąd ze wzgórza, pod którem przebiegały szyny kolejowe, mogła objąć wzrokiem biegnący pociąg.

Czekała na tę chwilę ze drżeniem serca. Liczyła minuty i sekundy.

Purpura zachodu dawno już zapadła za dalekie góry i fiolety nocy wynurzały się ze wszystkich szczelin, łącząc się coraz śmielej w olbrzymi ocean ciemno-niebieskich mroków.

Nakoniec usłyszała chód pracowity, potworny pociągu.

Słodka myśl zakradła się do jej mózgu, że najpiękniej byłoby czekać na szynach, czekać tak długo, aż nareszcie ukażą się na skręcie czerwone płonące oczy maszyny — i nie usunąć się jej z drogi, ale biedz na jej powitanie ostatnie, rozkoszne — otrzymać jedno uderzenie — a potem cisza i błogość i zapomnienie...

Siła tej myśli była tak gwałtowna, iż już zaczęła się jej poddawać.

Za stromy jednak był spadek. Mogła runąć, fatalnie pokaleczyć się i ledz zaczepiona na jakimś skalistym progu i nie dokonać czynu głównego, najważniejszego...

Nagle dobiegł do jej uszu huk maszyny. Było zapóźno na wszystko.

Nigdzie nie widziała dogodniejszej drogi, wszędzie tylko stromą ścianę, krzyczącą: „śmieszne kalectwo“...

Zawahała się.

A wówczas rozum odzyskał nad nią panowanie i wbił jej stopy w ziemię i nie pozwolił jej ruszyć się z miejsca.

Czerwone, oślepiające oczy biegły, zbliżały się, rosły. Widziała je — pochłaniała je wzrokiem... Przeklinała je...

Potwór unosił z sobą tego, którego obraz ona pieściła na dnie swego serca.

Za nagle — za nagle wszystko się podziało.

Wypadki rozegrały się zbyt błyskawicznie. Nie zdołała się spostrzedz, a już go utraciła.

Wówczas, kiedy to się stało na szczycie Rysów, tego nie odczuła, ale pojmowała to z każdą godziną późniejszą coraz silniej.

Z hukiem i łoskotem przewaliło się czarne cielsko po stalowych obręczach szyn, okuwających dolinę zakopiańską swymi splotami — i zniknęło w czarnej głębi nocy.

Długo jeszcze jęk wzgórz wołał, że potwór deptał ich cielska, przerzynał ich gardziele i gnał nieustannie, bez wytchnienia na północ.

Nie mogła oderwać się z miejsca.

Stała jak skamieniała.

Łzy leciały jej z oczu jak grad. Sama nie wiedziała za czem, ale płakała serdecznie — —

Może płakała za utraconym rajem, o którym kiedyś dawniej śniła.

Powróciła do pensyonatu. Unikając wszelkich rozmów, udała się zaraz do swego pokoju na spoczynek.

Nie mogła zasnąć.

Szły na nią głosy z dali bezkreśnej i wołały ją ku sobie.

Jak wołały!

Napór krwi uderzał nieustannie w jej mózg rozgorzały i chwilami doprowadzał ją do utraty świadomości.

Była już północ.

Nie mogła dłużej wyleżeć w łóżku.

Wyskoczyła w bieliźnie, zarzuciła na siebie długą, ciepłą pelerynę, otworzyła drzwi na kurytarz, wymknęła się na ganek, a potem po schodach skrzypiących zeszła do ogrodu.

Sama nie wiedziała, co robi.

Gnał ją przymus wewnętrzny.

Chciała odetchnąć wolnem powietrzem. W pokoju swoim dusiła się, choć miała oba okna otwarte.

Aleją ogrodową podążyła na brzeg Dunajca, który z hukiem gnał swoje fale pośród zwężonych kamiennych brzegów, wzniesionych ręką ludzką.

Usiadła na ławce.

Przez sztachety widziała dokładnie mieniące się fale strumienia, śpiewającego potężny hymn tęsknoty do dalekich krain i mórz, które na jego wody czekały.

— Byle dalej! byle dalej! — szedł śpiew potężny po całej dolinie.

Jadwigę ogarnęło rozrzewnienie.

Nad nią stała srebrna, niepokalana noc górska o wyiskrzonych milionach gwiazd, które zdawały się być niesłychanie blisko jak mieniące się na powale wiejskiego kościółka złociste kwiaty.

Zbudził się w niej żal za młodością, która kończyła się, i żal, że oto stanęła przed chmurną przyszłością oko w oko.

Wspomniała swoje piękne marzenia i rojenia panieńskie, swoje postanowienia i przysięgi, że nie będzie podobna do innych swych koleżanek, ale że zbuduje sobie życie pełne czystej, szlachetnej atmosfery, pełne duchowej piękności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z drugiej strony obrońcom mają ułatwiać przedostanie się z jednego brzegu rzeki na drugi, ściąganie posiłków na brzeg południowy Seretu, w razie potrzeby przerzucenie armii na brzeg północny, w każdym zaś wypadku chronienie jej od niespodzianek. To też w sprawozdaniach wymienia się Fokszany jako północno-zachodni, Brailę jako południowo-wschodni filar linii obronnej Seretu. Pomiędzy oboma, jako łącznik, jako filar pośrodkowy, mieści się Fundeni, leżące nieopodal Namolosy w miejscu gdzie rzeka Romnik wpada do Seretu.

Armie IX i naddunajska, tworzące front środkowy sprzymierzeńców, frontalnym atakiem przebiwszy się, stanęły już przed ową linią przyczółka. Ich lewe skrzydło stanowi południowa grupa armii Najd. Arcyks. Józefa.

Po udałem przeprowadzeniu ofenzywy na flankach, a także tyłach przestworza Fokszanów, grupa ta w górach wołoskich posunęła się na wschód i zajęła obecnie stanowiska zwrócone w oddaleniu mniej więcej 40 klm. przeciwko głównej linii kolejowej, wijącej się ku północy poprzez dolinę Seretu.

Prawe skrzydło, grupa Dobrudży, wtłoczyło wśród tego Rossyan w obręb przyczółka mostowego Macin, o którym najświeższe doniesienia podały, że już wpadł w ręce sprzymierzeńców. Z Macinu wiedzie droga długości 11 klm. wzdłuż wybrzeża Dunaju w pobliże Braiły.

Tak więc z trzech stron dokonywa się osaczenie tego ważnego punktu i czekać tylko chwili, kiedy dopełni się los Braiły.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 3 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 3 stycznia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

W Dobrudży nowe postępy.

Na południe i na zachód od Focsani dotarły wojska austro-węgierskie i niemieckie generała Falkenhayna do silnie obwarowanego odcinka Milcow. Dalej na północny zachód odrzuciły one nieprzyjaciela z miejscowości Mera. Na południowem skrzydle frontu Arcyksięcia Józefa posunęliśmy się naprzód poza Megrilesci. Na południowy-wschód od Harja i na Monte Faltecanu, na zachód od Sulty, odparto silne natarcia nieprzyjaciela i zadano mu ciężkie straty.

W odcinku Mesti Canesti wojska nasze w walce na bagnety i granaty ręczne udaremniły natarcia nieprzyjaciela. Koło Manajowa, na wschód od Złoczowa, oddział atakowy, złożony z naszych i niemieckich wojowników, przywiódł z udałej wyprawy trzech rossyjskich oficerów i 127 żołnierzy.

(*Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny*).

Nie było walk godnych wzmianki.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefer, gen.-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 3 stycznia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 3 stycznia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Na południe od jeziora Dryświaty spędzono podjazdy rossyjskie. Na wschód od Złoczowa pod Manajowem oddziały atakujące brygady huzarów przybocznych, wespół z piechotą austro-węgierską przywiodły 3 oficerów i 127 żołnierzy z linij rossyjskich.

Front Arcyksięcia Józefa: Silne ataki nieprzyjacielskie na Monte Faltecanu spełzły na niczem, przyczem nieprzyjaciel miał znaczne straty. Między Susita a doliną Putny wzięto szturmem kilka wzgórz, odparto kontrataki Rossyan i Rumunów, oraz po walce obsadzono Barsesci i Topesci.

Grupa Mackensena: Ruchy nasze odbywają się dalej według planu. W górach między doliną Zabala a niziną wojska niemieckie i austro-węgierskie wyparły nieprzyjaciela na północny-wschód. Na zachód i na południe od Foksani wojska IX. armii obecnie stoją przed obwarowanem stanowiskiem Rossyan. Piutesesti i Mera nad Milcovul wzięto szturmem i pojmano 400 żołnierzy.

W Dobrudży wyparto Rossyan, mimo zaciętego ich oporu, dalej na Vacareni, Jijila i do Macina.

Front macedoński: Położenie nie zmieniło się.

(*Z zachodniego teatru wojny*).

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: W miarę wzrastającej przejrzystości powietrza popołudniu rozwinęła się znaczna czynność artyleryi w obszarze Mozy.

Koło lasu Kapłańskiego patrole pułku piechoty obrony krajowej nr. 93 dotarły aż do trzeciego rowu francuskiego, a zniszczywszy urządzenia obronne, wróciły z 12 jeńcami.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Pogrom Rumunii.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 3 b. m. wieczorem: W Dobrudży zajęto Macin i Jijila.

Plotki o chorobie Hindenburga.

Berlińskie pisma stwierdzają zgodnie, że pogłoski o chorobie Hindenburga są bezpodstawne.

W sprawie pokoju.

Haskie Biuro Korespondencyjne dowiaduje się w sprawie wiadomości, że Holandya zamierza poprzeć krok Wilsona, tż taki zamiar nie istnieje.

Według doniesienia *Biura Reutera*, sojusznicy nie odpowiedzieli jeszcze na notę pokojową Wilsona, bo uważali za właściwe, by między odpowiedzią na notę niemiecką, a odpowiedzią daną Wilsonowi minął pewien okres czasu. Odpowiedź na notę Wilsona jest w projekcie już ustalona, a odbywa się jeszcze co do niej dyskusya. Prawdopodobnie za kilka dni będzie odpowiedź wysłana.

Biuro Reutera zwraca dalej uwagę, że Hiszpania i Holandya nie przyłączyły się do kroku Ameryki, oraz że próba zjednania Ameryki południowej do wspólnej akcyi pozostała bezowocna. Argentyna, Brazylia i kilka mniejszych państw nie uczynią żadnego kroku. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w kilku stolicach tymczasem poczynili pewne ustne oświadczenia, celem wyjaśnienia niejasnych punktów.

Nadto *Biuro Reutera* rozsyła zestawienie głosów prasy amerykańskiej o odpowiedzi sojuszników, biorących stronę sojuszników. Niektóre z tych dzienników starają się przedstawić sytuacyę w ten sposób, jakoby odmowna odpowiedź koalicyi była krokiem ku pokojowi, bo Niemcy muszą pokój zawrzeć.

New York Tribune natomiast zaznacza, że wojna musi trwać dalej, a nota koalicyi ostatecznie rozprawia się z próbą Stanów Zjednoczonych nawiązania rokowań pokojowych.

Holenderski socyalno-demokratyczny dziennik *Het Volk* nazywa odpowiedź koalicyi notą złą, ale dodaje, że ma ona jedną dobrą stronę: słowo pokój żyć będzie dalej wśród ludów Europy i wywierać będzie coraz większe wrażenie.

Prasa rossyjska wyraża zadowolenie z odpowiedzi czwórporozumienia na propozycyę pokoju. *Nowoje Wremia* podkreśla, że Niemcy w nocie swej unikały powiedzenia czegoś stanowczego. Potwierdziły one przez to, że obstają przy żądaniach postawionych dawniej, które widocznie nie mogłyby służyć za podstawę jakichkolwiek rokowań. *Riecz* pisze: Odpowiedź koalicyi daje jasny sąd o możliwych warunkach pokoju, którymi są przywrócenie prawa i wolności pogwałconych narodów (!), uznanie prawa małych narodów do wolnej egzystencyi (!) i stworzenie stanu, któryby uchronił ludzkość przed naruszeniem pokoju. *Riecz* podkreśla związek między podanymi warunkami, a idealnem pojęciem wojny, reprezentowanem od początku walki przez sojuszników (? !).

Komunikat bułgarski.

Bułgarski sztab generalny ogłasza 3 b.m.: Front macedoński: Znaczniejszy ogień artyleryi w niektórych odcinkach frontu, oraz między Wardarem a jeziorem Dojran. Dwa okręty wojenne bezskutecznie ostrzeliwały stanowiska bułgarskie koło Orfano.

Na froncie rumuńskim w Dobrudży nieprzyjaciel cofa się za silnie obwarowane stanowiska wzdłuż drogi Macin-Jijila-Vacareni. Bułgarzy obsadzili wzgórze 108 na wschód od Jijila. Monitory nieprzyjacielskie ostrzeliwały Tulceę.

Komunikat turecki.

Główna kwatera turecka d. 2 stycznia. Front nad Tygrysem: Dnia 31 grudnia zaatakował nieprzyjaciel tureckie stanowiska, odparto go jednak. Poniósł on straty, które obliczono na 500 do 600 ludzi. Na innych frontach nie wydarzyło się nic ważnego.

Wydarzenia na morzu.

Dzienniki berlińskie donoszą, że z wliczeniem zatopionego okrętu „Gaulois“, liczba zatopionych nieprzyjacielskich okrętów bojowych, torpedowców i łodzi podwodnych wynosi 186, o łącznej pojemności 759.430 tonn. Z tego przypada na Anglię 125 okrętów, pojemności 565.200 tonn. Ogólne straty nieprzyjaciół przenoszą więc ogólną pojemność wojennych okrętów francuskich na początku wojny, straty zaś Anglii przewyższają ogólną pojemność okrętów wojennych Japonii na początku wojny.

Szwedzki parowiec „Pacific“ przybył wczoraj z San Francisco do Kopenhagi i przywiózł 1200 tonn żyta dla Danii. Jest to tylko mała część pierwotnego ładunku, główną zaś część, składającą się z owoców, wina, kawy i kakao, a przeznaczoną dla krajów skandynawskich, musiano wyładować w Leith, gdzie okręt przeszukiwano i Anglia ją skonfiskowała.

Parowiec angielski „Sappho“ zatonął. *Vossische Ztg.* donosi, że niemiecka łódź podwodna ugodziła torpedą francuski okręt liniowy „Verité“, pojemności 14.870 onn. Okręt ciężko uszkodzony stoi na kowicy przed portem.

Nad Somme.

Sprawozdawca wojenny Colin Ross pisze w *Berl. Tagebl.*:

Gwiżdże przenikliwie zimna wichura. W chmurach wyrywa dziury, przez które od czasu do czasu zabłyśnie światło lub wyjrzy płat czystego błękitu. Pozatem ziemia, jak daleko sięgnąć okiem, szara, martwa. Jedna wszędzie barwa: barwa śmierci.

Od tła odbija pasmo skał kredowych. Tu załamały się ataki nieprzyjaciół, tu szalała bitwa nad Somme. Gdy wszystko było już stracone, desperaci z lasu Vaast i z nad Ancre, za każdą cenę pragnąc wydostać się z bezedni błota, w jakie ich zapędziła półroczna ofenzywa, raz jeszcze spróbowali szczęścia. To było przed miesiącem. I była to ostatnia próba. Teraz już po wszystkiem.

W nocy mróz pokrył trzęsawiska twardą łuską. Stąpając ostrożnie, przedostać się przez nie można suchą nogą. Tu za niemieckiemi liniami lej obok leja. Brzegi tych kraterów, wypełnionych błotem, dość dają miejsca, by położyć stopę i przedostać się dalej, coraz dalej, bez obawy zatonięcia w namule. Po drugiej stronie jeszcze gorzej. Tam już wyrwa na wyrwie. Wśród potwornego falowania walki, granaty obu stron rozszarpywały teren. Pracowały też działa wszelkich kalibrów, miotacze min siały zniszczenie. Zie-

2)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

(CZĘŚĆ PIERWSZA).

(Ciąg dalszy).

Tortura moralna obu kobiet trwała dzień cały, pomimo usiłowań, jakie czyniły, aby nie pokazać wzburzenia.

Zanim opuściła swój pokój, pani Thurain wyjęła z kieszeni pewien przedmiot, który starannie ukryła w ręku.

Zbliżyła się do okna, zapewniła się, że nikogo nie było na tarasie, zagłębiła wzrok w przepaść, która znajdowała się z tej strony zamku, następnie, pewna, że nikt tego nie zobaczy, rzuciła w przepaść to, co w ręku trzymała.

Po dokonaniu tego czynu, czoło jej się wygładziło, oczy zmieniły wyraz, ulga odmalowała się na całem obliczu.

Odetchnęła swobodniej.

. . . .

W chwili, gdy tak tragiczne wypadki rozgrywały się w Machecoul, jeździec jakiś zbliżał się do zamku.

Puszczony galopem, koń pianą okryty opuszczał granice Puy-de Dôme i wkraczał do Cantal.

Na koniu siedział jeździec, którego ruchy gorączkowe świadczyły o pospiechu.

Trudno było orzec, czy był młody, czy stary, bo głowę miał okrytą kapturem od płaszcza, który mu połowę twarzy przysłaniał.

Widziany z pleców, mężczyzna wydawał się młody. Był szczupły, nogi okryte miał skórzanymi kamaszami połyskującymi w słońcu, a swoboda, z jaką się poruszał, świadczyć mogła, że nie przekroczył jeszcze trzydziestki.

Od czasu do czasu odpinał płaszcz gumowy, przerzucał uzdę do jednej ręki i zanurzając drugą na pierś, wyciągał zegarek, patrząc na godzinę. I za każdym razem, czas upływający zdawał się podniecać jego niecierpliwość, bo nogą i szpicrutą popędzał konia do prędszego biegu.

Jechał w ten sposób przez najbardziej malownicze okolice, nie spotykając przez całą godzinę żadnej istoty znajomej.

Skały wznoszą się na prawo i na lewo drogi jak naturalne fortyfikacye; lasy, drzewa i bezpłodne grunta, następują po sobie w całej swojej dzikiej piękności.

Jechał bez zatrzymania się, nie pytał o drogę robotników, których spotyka od czasu do czasu, a którzy patrzą na niego zdziwieni.

On zna dobrze tę drogę.

Tymczasem, wierzchowiec już ustaje, to też przed stromym pagórkiem, który się zaczyna, jeździec się zatrzymuje.

Zsiada, zdejmuje swój płaszcz, który może mu zawadzać, rzuca go na siodło i postępuje obok konia, zadowolonego, że ubyło mu ciężaru.

Wtedy, Herbert de Rochefleur ukazuje się takim, jakim jest istotnie.

Zaledwie trzydziestoletni, jest słusznego wzrostu, szczupły, dystyngowany. Regularność rysów nadaje jego męskiej i ciemnej twarzy niewypowiedziany urok.

Czoło jego szerokie i wysokie, oczy czarne z długiemi rzęsami. Nos orli, a purpurę wąskich ust zdobi czarny wąsik.

Z głową pochyloną, wydaje się pełen troski i niepokoju i od czasu do czasu przesuwa prawą ręką po czole, jakby chcąc złagodzić ból, który odczuwa.

Młodzieniec o harmonijnych rysach oblicza, nie zdaje się stworzonym do smutku. Usta składają się jakby do uśmiechu, cała postać przysposobiona do czego innego, a nie do zgnębienia, które teraz go opanowało.

Zatopiony w swoich myślach, nie obdarza nawet przelotnem spojrzeniem fantastycznej dekoracyi gór, wznoszących się po obu stronach drogi. Nagłe kontrasty, które tworzą czarne barwy lasów i czerwone płomienie zachodzącego słońca na wierzchołkach gór, wcale go nie zajmują; idzie drogą, nie zważając na nic.

Już jest na górze.

Herbert wsiada znowu na konia, jedzie kilka kroków, następnie zatrzymuje się nagle.

Pomiędzy dwiema górami, odgaduje raczej, niż widzi w dali, ukryte pod zielenią drzew stuletnich, stare, ciemne i szare mury.

Z powodu gwałtownego wzruszenia, którego doznaje, rumieniec wybiega mu na twarz; podnosi kapelusz z głowy, a potem, nagle, ściska ostrogami boki konia i leci galopem przez pół godziny, która go dzieli od Machecoul.

Ciemna aleja dębowa prowadzi do zamku, zbudowanego na wzgórzu otoczonem wąwozami. Duże wieże, górujące nad całym głównym budynkiem, wysterczają z pomiędzy drzew krągłymi dachami.

Fasada zamku z szarego kamienia, na którym gdzieniegdzie mchy wyrastają z pomiędzy szczelin, przedstawia widok ponury.

Szerokie rowy ze stojącą wodą dopełniają surowości tego otoczenia.

Dodajmy do tego ciszę lasów, brak wsi, któraby wszystko ożywiła, a będziemy mieli dokładne pojęcie o pustce, która przeraża obcych, zapędzających się w okolice tego smutnego zamczyska.

Zresztą, nie każdy, kto chce, może próg ten przestąpić.

Nie wystarcza przebyć most kamienny rzucony na fosie, aby być pewnym, że otworzy się wielka masywna brama, opatrzona żelaznymi zardzewiałymi łańcuchami i kratą; trzeba jeszcze przez okratowane okienko wymienić imię, nazwisko, zawód i cel przybycia.

Wszystkie te formalności przerażały podróżnych i nie zachęcały ich do zwiedzenia tej iście fantastycznej posiadłości.

. . . .

Na samej górze, na strychu, jeden ze służących czekał na przybycie Herberta.

Skoro tylko ujrzał go zdala, zbiegł do kuchni, zawiadomił pannę służącą, która miała dać znać panience o przybyciu młodego pana i zszedł na taras.

Ztąd, widać całą drogę wiodącą do zamku.

Widać też Herberta, który coraz spieszniej konia popędza. Tętent konia staje się teraz wyraźniejszym.

Służący, z odkrytą głową, idzie do portalu; żelazne zamki i łańcuchy zgrzytają i brama otwiera się szeroko....

(Ciąg dalszy nastąpi).

mia cała była zryta, jakby potwornymi pługami — w doły, leje, wyrwy ściekła potem woda deszczowa, tworząc bagniska i całe stawy.

Jak tylko okiem sięgnąć, żółte, puste, obumarłe pole.

Poza liniami niemieckiemi ruiny świadczą jeszcze o tem, że niegdyś kwitły tu miasta i wsie. Stoją mury, tu i ówdzie dom z zapadłym dachem — dalej już nic, tylko jedno beznadziejnie smutne pustkowie bez żadnego śladu jakiejś budowli, drogi, gościńca. Na fotografii, dokonanej przez lotnika, szukam wsi Pozières. Tu, w tem przecież miejscu była. Dziś nie istnieje nic, kamień na kamieniu nie pozostał — dokoła tylko wyrwy od granatów różnego kalibru.

Rowy niemieckie ciągną się po prawej i lewej stronie Butte de Wurlencourt. Drogą od Bapaume przedzierają się tragarze materału wojennego. Angielska artylerya przeszukuje tę drogę granatami. Co chwila pada pocisk i wyrzuca w górę fontannę ziemi i czarnego dymu.

Ogień jest tu słabszy teraz, jeśli się porówna z tą oszalalą bezustanną strzelaniną, jaka panowała bezustannie przez pięć miesięcy, podczas próby przełamania linij niemieckich. Nasi obrońcy nie mieli w końcu rowów i leżeli w błotnistych dziurach; nie było mowy o wybudowaniu jakichś regularnych linij łącznikowych, nieraz nie wiedziano, gdzie leży swój żołnierz a gdzie nieprzyjaciel. Codziennie zdarzały się wypadki, że kuryerzy, obserwatorzy i donoszący jedzenie, trafiali zamiast do swoich, do wrogów i to tak po stronie angielskiej, jak i niemieckiej. Ryk dział nie pozwalał słyszeć krzyku skierowanego przez towarzysza wprost w ucho.

Wszystkie jednak szturmy rozbiły się o opór Niemców. Technika umie zwalczyć wymysły techniczne wojny, nerwów jednak nie można przemódz. A nerwy niemieckie wytrzymały to piekło prawdziwe. Atakujący wyczerpał się doszczętnie. Olbrzymia bitwa nad Somme skończyła się.

Cztery tygodnie względnego spokoju wystarczyły, by wszystko się zmieniło dookoła. Zaledwo ustał ogień nieprzyjacielski, Niemcy wzięli się do pracy. Z wyrw, dziur i lejów utworzonych przez granaty, zrobiono regularną silną linię, poza nią drugą, trzecią i czwartą. Nieustannie zwożono materyał.

Dziś dzielna załoga niemiecka mieści się już znowu w silnie wybudowanych, wygodnych, suchych rowach, w których pobudowano mieszkania. Przed rowami rozciągnięto druty kolczaste.

Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela były więc nadaremne! Na próżno poświęcono setki tysięcy ludzi, zmarnowano miliony pocisków, miliardy pieniędzy — nie osiągnięto tego, na co czekało czwórporozumienie: nie przełamano ważnych nad Somme linij niemieckich. Przed stanowiskami tych linij dziś ciągnie się jedno olbrzymie cmentarzysko — w gliniastej ziemi leżą jeszcze niepogrzebane zwłoki nieprzyjaciół.

Pytałem jeńców o przebieg bitwy; nie chcieli opowiadać, z widocznem przerażeniem oglądając się poza siebie na miejsca, gdzie szalał deszcz ołowiu i ognia.

Z Warszawy.

(Odezwa gen.-gubernatora Beselera. — Organizacya nauczycieli ludowych. — Kościół garnizonowy Legionów polskich. — Z Uniwersytetu warszawskiego. — Zmiana godziny zamykania bram. — Stulecie ustawy cechowej).

Deutsche Warsch. Ztg. zamieściła na miejscu naczelnem w nr. z dnia 30 grudnia z. r. następujące ogłoszenie:

Położenie polityczne w Polsce, stworzone przez proklamacyę z 5 listopada 1916 r., wywołało w szerokich kołach ludności, zwłaszcza wśród ludności ziemiańskiej, mniemanie, że zarząd niemiecki nie ma już więcej nic do rozkazywania, że Polska jest już zupełnie niezawisłym krajem, który musi być całkowicie zwolniony od ciężarów wojny, jakie dziś z trudem dźwigają wszystkie ludy Europy. Mniemanie to jest błędne. Ponieważ władze polskie są dopiero *in statu nascendi*, przeto niema jeszcze wogóle polskiego rządu. Ale i one musiałyby nakładać rekwizycye i wszelkie inne ciężary wojenne, podobnie jak władze niemieckie, stojące tymczasowo na ich miejscu.

Na Polskę nie nakłada się większych ciężarów, niż na Niemcy, które wszystko to znoszą z poddaniem się. Walczymy tak dobrze za Waszą Ojczyznę, jak za Niemcy, a ta część świadczeń, która na Was przypada, wychodzi zarówno na korzyść Waszej Ojczyzny, jak i na korzyść Niemiec. Wasze współdziałanie jest potrzebne do szczęśliwego doprowadzenia do końca wojny, która Ojczyznę Waszą oswobodziła. Im więcej każdy z was dopomaga, tem prędzej wojna będzie zakończona, a wasze Królestwo pod błogosławionem panowaniem pokoju wewnętrznie umocni się i rozkwitnie w potędze i znaczeniu.

Dlatego poddajcie się ochotnie zarządzeniom władz niemieckich, które są tylko chwilowymi zastępcami władz polskich. Pamiętajcie, że przynosicie ofiary przedewszystkiem Waszej ukochanej Ojczyźnie, Królestwu Polskiemu, i że opierając się tym zarządzeniom, działacie przeciwko interesowi własnej Ojczyzny i sami sobie bardzo szkodzicie.

Zwracam się do uczuć patryotycznych u każdego z Was; niechętnych zaś i opornych ostrzegam przed surowemi karami, które ma mocy prawa wojennego niechybnie spadną za każdy opór przeciwko obecnej zwierzchności.

Warszawa, 30 grudnia 1916.

Generał-gubernator *v. Beseler*, gen. piechoty.

Władzom okupacyjnym w Warszawie złożono do zalegalizowania statut „Krajowego zrzeszenia nauczycieli szkół początkowych". Jestto pierwszy krok ku zorganizowaniu nauczycielstwa ludowego w Królestwie. Według statutu działalność zrzeszenia rozciąga się na Królestwo Polskie, w którego granicach zrzeszenie ma prawo zakładania oddziałów. Celem zrzeszenia jest zjednoczenie ogółu nauczycielstwa szkół elementarnych, a dla podniesienia poziomu umysłowego, pedagogicznego, społecznego i ekonomicznego członków; b) dla obrony prawnej i popierania interesów zawodowych nauczycielstwa i wogóle osób, pracujących na polu nauczania elementarnego; c) dla pracy nad doskonaleniem nauczania i wychowania. — W całej swej działalności zrzeszenie stoi poza stronnictwami politycznemi.

Dla urzeczywistnienia swych zadań, zrzeszenie ma prawo: organizować kursa, seminarya nauczycielskie, odczyty, wykłady z dziedziny szkolnej i treści ogólnej; wysyłac kandydatów za granicę, dla studyów naukowo-pedagogicznych; opracowywać projekty szkół początkowych i przedstawiać je, w razie potrzeby, odpowiednim władzom i instytucyom, jak również organizować zjazdy nauczycielskie, gromadzić zbiory, ogłaszać konkursy, urządzać pokazy i wystawy w zakresie szkolnictwa elementarnego, zakładać i utrzymywać czytelnie, muzea i wypożyczalnie książek, oraz pomocy szkolnych, zakładać kasy pożyczkowo-oszczędnościowe wzajemnej pomocy, biura pośrednictwa pracy, biura porad prawnych, kooperatywy współdzielcze dla członków, pośredniczyć w sporach zawodowych między nauczycielstwem i pracodawcami, zakładać i utrzymywać schroniska dla członków i bursy dla ich dzieci, zakładać lub subwencyonować wzorowe szkoły elementarne i t. d.

Jak widać z powyższego, „zrzeszenie" stawia sobie wielkie cele i bardzo obszerny zakres działania.

Wskutek starań księży kapelanów legionowych, władze niemieckie oddały na użytek garnizonu wojsk polskich w Warszawie kościół przy ul. Długiej l. 15, gdzie było „Collegium nobilium" księży Pijarów, skonfiskowany przez Rossyan w roku 1825 i zamieniony na sobór. D. 1 stycznia o g. 10 rano odbyło się uroczyste poświęcenie kościoła, k órego dokonał kapelan Legionów polskich. Po poświęceniu odprawiona została pierwsza od lat 90 uroczysta Msza katolicka. Kazanie wygłosił ks. Gnatowski.

Na półrocze zimowe bieżącego roku zapisało się na Uniwersytet warszawski 1727 studentów, w tej liczbie 149 studentek. Cyfra ta rozdziela się na poszczególne fakultety w następujący sposób: Na wydział prawniczy uczęszcza 534 słuchaczów i 11 słuchaczek, na lekarski 800, w tem 55 słuchaczek, na filozoficzny 393, w tem 83 słuchaczek. Ponad o są jeszcze kursa farmaceutyczne, liczące 105 słuchaczy i 10 słuchaczek.

Od 8 stycznia 1916 istnieje przy warszawskim Uniwersytecie kasa chorych. Każdy student obowiązany jest przy wpisie uiścić opłatę kasową w kwocie 4 marek i za to ma prawo do bezpłatnej porady lekarskiej i bezpłatnego otrzymywania lekarstw we wszystkich aptekach. Kasą chorych zarządza kuratoryum, złożone z rektora jako prezesa, sędziego uniwersyteckiego, jednego z członków ciała profesorskiego z wydziału medycznego, oraz 3 studentów, mianowanych przez rektora. Student może być przyjęty i leczony w szpitalach miejskich na koszt kasy przez cztery tygodnie.

Rozporządzeniem policyi niemieckiej oznaczono obecnie godzinę 10 wieczorem, jako termin zamykania bram. O tej godzinie mają być gaszone lampy w sieniach i na schodach domów.

Warszawskie mieszczaństwo obchodziło w dniu 31 z. m. stulecie ustaw cechowych. Uroczyste nabożeństwo w katedzze św. Jana odprawił ks. Arcybiskup Kakowski, poczem przemówił o znaczeniu obchodu i stanowisku rzemieślników polskich świetny kaznodzieja, profesor seminaryum, ks. Marceli Nowakowski. Przedstawiciele cechów wystąpili ze sztandarami.

Po nabożeństwie przedstawiciele cechów przeszli z katedry do sali kolumnowej magistratu, gdzie prezydent Zdzisław ks. Lubomirski powitał zebranych. Następnie przemówił senior rzemieślników p. Józef Rzętkowski, wychowaniec szkoły Głównej, przyrodnik i rzemieślnik warszawski. Dalej kolejno mówili pp.: Jan Rudnicki, Henryk Radziszewski i Antoni Hurkiewicz.

O godzinie 4 po południu zebrali się przedstawiciele rzemiosł na obrady w sali kolumnowej, gdzie przemówili pp. St. Lipczyński (o historyi cechów), Jan Rudnicki (o rozwoju rzemiosł), Wł. Łazarski i Mencel (o szkołach zawodowych), Wąsowicz (o stanowisku rzemieślników w społeczeństwie) i Antoni Hurkiewicz (o rzemiosłach w przyszłości).

Wieczorem o godzinie 8 odbyło się zebranie towarzyskie w sali Resursy rzemieślniczej.

KRONIKA.

Lwów, 4 stycznia 1917.

Kalendarz.

Piątek (5 stycznia): Telesfora. — Włastybora. — 10 Mucben. w Kreti.

Wschód słońca o godzinie 7·22 rano, zachód słońca o godzinie 3·37 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe 0 Cel.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej polecić, aby wyrażono ponownie Najwyższe pochwalne uznanie: podpułkownikowi Janowi Ehrlichowi, nadkompletowemu w 33 p. dział polowych, komendantowi jednego z pułków dział polowych węgierskiej obr. kraj.; kapitanom, Emilowi Frankowi w 9 pp., Fryderykowi Eisnerowi, nadkompletowemu w 31 p. dział polowych i Janowi Bracherowi, nadkompletowemu w 29 p. dział polowych, obu w 26 p. haubic polowych obr. kraj.; porucznikowi Fryderykowi bar. Fiedlerowi w 1 p. ułanów; rezerwowym podporucznikom Juliuszowi Jurkiewiczowi w 30 pp.; Oskarowi Knallowi w 10 p. dragonów; kapitanowi Franciszkowi Hajekowi w 10 pp.; porucznikowi 10 bat. pionierów Maksymilianowi Langerowi; rezerwowemu podporucznikowi 31 p. dział polowych Edmundowi Kronbergerowi; kapitanowi Bernardowi Waberowi, nadkompletowemu w 13 pp., przydzielonemu do sztabu generalnego; rezerwowemu porucznikowi 3 p. huzarów Augustowi Havasowi; rezerwowemu starszemu lekarzowi dr. Arpadowi Szekely'emu w szpitalu garnizonowym nr. 3; rezerwowemu asystentowi lekarza 1 pp. dr. Józefowi Beyerowi; kapitanowi 13 pp. Rudolfowi Kuča; porucznikowi 32 p. dział polowych Rudolfowi Biedermannowi; rezerwowemu porucznikowi 11 dyw. trenu Franciszkowi Kejřowi; rezerwowemu porucznikowi 1 dyw. trenu Józefowi Kašparowi; rezerwowemu porucznikowi fortyfikacyjnemu Maurycemu Elitschka w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: porucznikowi 45 pp. Wiktorowi Dykowi; rezerwowym porucznikom Janowi Krawczyńskiemu w 20 pp. i Władysławowi Kołodziejskiemu w 30 pp.; rezerwowym podporucznikom Janowi Postlerowi w 1 pp., Janowi Kralowi w 2 p. dział polowych i Ernestowi Hahnowi w 33 p. dział polowych; kapitanowi 30 pp. Kazimierzowi Deisenbergowi; porucznikowi rachunkowemu 13 pp. Hugonowi Hochowi; starszemu oficyałowi prowiantowemu Ignacemu Tryńczakowi w magazynie prowiantowym w Przemyślu; rezerwowemu porucznikowi fortyfikacyjnemu Norbertowi Kleinowi w dyrekcyi inżynieryi w Krakowie; porucznikowi rachunkowemu 30 pp. Rudolfowi Pomersbachowi; starszemu weterynarzowi 15 p. dragonów Janowi Rattauchowi; rezerwowemu oficyałowi prowiantowemu dr. Janowi Novákowi w magazynie prowiantowym w Krakowie; pozasłużbowemu porucznikowi dr. Konradowi Blumentrittowi w zbiórce osób we Lwowie; rezerwowym porucznikom Józefowi Samekowi w 3 pp. i Bazylemu Zariwnemu w 89 pp.; nadać złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: rezerwowemu asystentowi lekarza dr. Aleksandrowi Barwińskiemu w szpitalu garnizonowym nr. 21; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: rezerwowemu akcesiście aptekarskiemu Kornelemu Környei'emu w szpitalu garnizonowym nr. 3; rezerwowym akcesistom prowiantowym Albertowi Wondraschkowi w magazynie prowiantowym we Lwowie i Henrykowi Raffowi w magazynie prowiantowym w Krakowie; akcesiście aptekarskiemu Józefowi Pavelecowi w szpitalu garnizonowym nr. 15.

— **Odznaczenia w c. k. obronie krajowej.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej polecić, aby wyrażono Najwyższe pochwalne uznanie: kapitanowi Eugeniuszowi Kowalskiemu w 6 pp. i Janowi Hoznourkowi w 22 pp.; porucznikowi pospolitego ruszenia Teodorowi Strabergerowi w 31 pp.; kapitanowi 17 pp. Michałowi Rauchowi; rezerwowemu podporucznikowi 35 pp. Stanisławowi Brykowi; asystentowi lekarza pospolitego ruszenia dr. Karolowi Fürthowi w 19 pp.; kapitanowi rachunkowemu 31 pp. Janowi Sembolowi; nadać złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: chorążemu sanitarnemu pospolitego ruszenia Zygmuntowi Schönbaumowi w 35 pp.

— **Odznaczenie w Legionie polskim.** W uznaniu walecznego zachowania się wobec nieprzyjaciela odznaczony został srebrnym medalem waleczności I klasy komendant plutonu w XII klasie rangi Józef Gołąb w 2 pp. Legionu polskiego.

— **Mianowania w c. i k. armii.** Zamianowani zostali: kapitanem, porucznik Bauer 45 pp.; porucznikami, podporucznicy: Józef Procházka 10 bat. pionierów, Ryszard Lugent 41 pp., Jan Honal 40 pp.; rezerwowymi porucznikami, rezerwowi podporucznicy: Wiktor Urbach 9 pp., Norbert Ruedl 3 pp., Alfons Gebauer 1 pp., Ernest Kühn 100 pp., Paweł Reinelt 1 pp., Leon Beier 1 pp.; rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Włodzimierz Rastawiecki 10 pp., Karol Hlava 9 pp., Artur Knežević 93 pp., Filip Rubin 9 pp., dr. Jaromir Fürst 13 pp., Jakób Sturz 13 pp., Jan Braun 13 pp., Aleksander Lewicki 15 pp., Rudolf Weinert, Walter Maresch, Hubert Wittek, Jan Głuszek, Wincenty Richter, Adolf Gross, Wiktor Scholz, Karol Richter, Jerzy Klier, Paweł Krischke, Karol Pollak, Otmar Köwer, Gustaw Wilscher, Józef Ludwik, Józef Hruby, Mikołaj Höfer, Walter Kober, Karol Lauffer, Franciszek Müllner, Alfred Rosengarten, Gustaw Schimscha, Wilhelm Hinner i Erwin Hrabetz 1 pp., Ignacy Šulak, Alfons Mück i dr. Antoni Smykal 3 pp., Jakób Lipschütz, dr. Michał Grażyński i Włodzimierz Nossek 13 pp., Władysław Urbańczyk i Berl Reiner 20 pp., Wilhelm Renowicz, Jan Harvanek, Piotr Arsenycz i Ozyasz Becher 24 pp., Leon Łuczkiewicz i Izydor Körner 30 pp., Karol Svitek 58 pp., Jan Rosenberg 77 pp., Herman Landau i Ernest Tammel 93 pp., Jakób Friedmann 100 pp., Fryderyk Hartl 10 bat. pionierów.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali: kapitanem, porucznik Karol Kirchberger 31 pp.; porucznikiem, podporucznik Walter Mende 19 pp.; rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Wiktor Winnicki, Dymitr Bojczuk, Juliusz Fleischer i Michał Bokłaszczuk 36 pp., Stanisław Romanowski i Teodor Padowetz 33 pp., Gustaw Löbl 36 pp., Robert Meisel 36 pp. Karol Lehner 33 pp., Jan Huber 36 pp., Franciszek Bohuslav 36 pp., Karol Pomeranz 33 pp., Karol Mayer, Franciszek Pollmann i Franciszek Hofstätter 36 pp., Fryderyk Kleinhapl 35 pp., Maciej Nowara 34 pp., Ilie Onciul, Jerzy Kowaluk, Emeryk Schwarz 36 pp., Franciszek Svoboda 33 pp., Jan Przybos 17 pp., Antoni Schmied, Otto Nurzer i Franciszek Stephan 33 pp., Fryderyk Mayr, Jan Brachinger, Wilhelm Kaufmann, Maks Pollenz, Robert Loske i Wilhelm Vereby 33 pp., Wojciech Wojtowicz 32 pp., Edward Richter 33 pp.

— **W sprawie przepustek nocnych** dowiadujemy się, że osoby, które w roku ubiegłym miały przepustki, a obecnie nowych jeszcze nie otrzymały, mogą do dnia 10 stycznia b. r. legitymować się zeszłorocznemi przepustkami.

— **Na ciepłą odzież dla ubogich dzieci,** w myśl odezwy JE. Pana Namiestnika, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*:

Zarząd szkoły w Poturzycy 24 K 80 h; młodzież szkolna z Wisłoka górnego 8 K; gmina Ordów 10 K 40 h; gmina Niwice 81 K 80 h; gmina Trójca 38 K 82 h; komisya aprowizacyjna w Winnikach 23 K 70 h; szkoła 3-kl. wydziałowa w Sokalu 15 K; szkoła realna w Rawie ruskiej 33 K; szkoła ludowa w Zasławiu 20 K 10 h.

Razem z dawniej zebranemi na ten cel (na „gwiazdkę"): **34.480 K 38 h,** 1 marka 79 fenigów i pół kopiejki.

— **Dla przewozu towarów przez Niemcy,** eksportowanych z Austryi do krajów neutralnych, zaprowadzono w ostatnich czasach znaczne ułatwienia.

Bliższych informacyj udziela w tej kwestyi Izba handlowa i przemysłowa w godzinach urzędowych.

— **Biura i magazyny Lwowskiej Delegacyi K. B. K.** będą dla stron zamknięte do dnia 10 b. m., a nie do dnia 8, jak to przedtem ogłoszono. Wydawanie więc asygnat towarowych rozpocznie się dopiero we czwartek, t. j. stycznia 1917.

— **Czterotygodniowy kurs hodowli drobiu** rozpoczyna się 10 stycznia 1917, pod kierownictwem p. Klementyny Stasiniewiczowej w Oleandrach — Kraków, ul. 3 Maja. Program nauki obejmuje: zasady chowu racyonalnego i przemysłowego, wylęgarnia na aparatach, wychów, karmy, sposoby tuczenia, przyrządzanie do sprzedaży. Demonstracya obejmie 1 wyląg jaj kurzych, wychów piskląt w aparacie, żywienie i dobór sztuk rozpłodowych.

Opłata 50 koron. Zgłoszenia do 8 stycznia (ustne między 12 a 4 godziną).

— Generalny gubernator w Warszawie wydał nowe przepisy tyczące się uzyskania legitymacyj dla austryackich obywateli do podróży do obszaru zajętego w Polsce przez Niemcy.

Przepisy te mogą interesenci przejrzeć w Izbie handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych.

— Czytelnia katolicka urządza dnia 6 b. m. o godz. 6 wieczorem wieczorek ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza. Wstęp 80 hal., dla członków 40 hal. Bilety do nabycia w sekretaryacie Czytelni, ul. Piekarska 1, 28.

Wystawy „gwiazdkowa“ i „zimowa“ otwarte w salach Tow. Przyj. sztuk pięknych przy ul. Dzieduszyckich l. 1, cieszą się w dalszym ciągu wielką frekwencyą publiczności, która zakupiła już wiele obrazów i szkiców.

— Stosunki handlowe w Serbii. Interesenci, którzy pragną nawiązać stosunki handlowe w Serbii, mogą otrzymać bliższe informacye w Izbie handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych.

— Lwowskie Towarzystwo lekarskie odbędzie posiedzenie jutro, w piątek, o godzinie 6 wieczorem w sali Polikliniki (ul. Lindego l. 5).

— Zakaz saneczkowania się. Dyrekcya Policyi przypomina publiczności zakaz saneczkowania się na ulicach i placach miasta Lwowa. Oporni będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności w myśl odnośnych przepisów a saneczki ulegną konfiskacie.

— Kradzież 40 tysięcy koron na linii Kraków-Tarnów. Do ekspozytury policyjnej na dworcu krakowskim doniósł onegdaj wieczorem p. Antoni Grabski, z zawodu handlarz bydła, zamieszkały w Podgórzu przy ul. Kalwaryjskiej l. 17, iż w czasie podróży, jaką odbywał wraz z synem na linii Tarnów-Kraków, — nieznane indywiduum skradło mu portfel z 40 tysiącami koron. Poszkodowany zeznaje, iż w wagonie poznał się z jakimś eleganckim panem, który, ożywioną prowadził rozmowę z jego synem. Prócz owego sprytnego oszusta nikogo nie było w przedziale wagonowym. P. Grabski zawiadomił również o tej olbrzymiej kradzieży organa bezpieczeństwa publicznego w Tarnowie.

— Kradzież 600.000 koron. W lubelskiej ekspozyturze Banku austryacko-węgierskiego wykryto po świętach olbrzymią kradzież, dokonaną w drodze z przesyłki, wyekspedyowanej z Ołomuńca. Z przesyłki, wynoszącej 2 mil. kor., skradziono 600.000 kor. na przestrzeni między Ołomuńcem a Lublinem.

Kradzieży musiały dokonać indywidua, obznajomione doskonale z odpowiednią manipulacyą, przytem do operacyi swojej miały widocznie dość czasu. Okazało się bowiem, że złodzieje spokojnie rozpieczętowali paczki, wyjęli pieniądze i zapieczętowali paczki z powrotem fałszywemi pieczęciami. Dopiero w Lublinie po otwarciu paczki stwierdzono brak pieniędzy, a następnie sfałszowanie pieczęci. Należy tu dodać, że przesyłka z powodu świąt leżała na poczcie lubelskiej kilka dni, dopiero po świętach, gdy Bank odebrał przesyłkę, stwierdzono kradzież.

Natychmiast rozpoczęto w tej sprawie energiczne śledztwo na całej linii między Ołomuńcem a Lublinem. W śledztwie tem wzięły udział także władze pocztowe z Wiednia, z ramienia których wydelegowano do śledztwa radcę sekcyjnego ministerstwa handlu Stoja. Śledztwo to stwierdziło, że suma 600.000 koron z przesyłki zginęła w drodze na przestrzeni prawdopodobnie pomiędzy Krakowem a Lublinem. Zawiadomiony o tej sprawie krakowski inspektorat pocztowy wziął również udział w śledztwie, delegując do pomocy radcy Stojowi komisarza Kolinka, który wyjechał już do Szczakowej. Przez Kraków przesyłka przeszła, zdaje się nienaruszona, tak, że sprawców i kradzieży szukać należy gdzieś dalej poza Krakowem.

Skradzione pieniądze znajdowały się w opieczętowanym pakiecie. Sprawcy naruszyli tylko pieczęcie dolne pakietu, zabrali 600.000 koron, prawdopodobnie w banknotach 1.000 koronowych, poczem pakiet z powrotem opieczętowali. Poza tem śledztwo nie wykryło żadnych wskazówek co do tego, kto mógł tej kradzieży dokonać, w jakim czasie i miejscu.

— Rozprawy sądowe. Przed trybunałem wzmocnionym odbędą się we Lwowie w ciągu stycznia następujące rozprawy: Dnia 5 Władysław Kurylas i tow., o zbrodnię kradzieży. Dnia 10 Sawko Łojko o zbrodnię zabójstwa. Dnia 13 Parania Teresiukowa i tow. o zbrodnię kradzieży. Dnia 15 odbędą się dwie rozprawy o zgwałcenie przeciw Seligowi Weiserowi i Jurkowi Wawrykowerowi. Dnia 18 Abraham Korn zwany Steifler o zbrodnię kradzieży, wreszcie dnia 26 Stefan Jachnicki, właściciel realności i towarzysze o grabież, dokonaną w zakładzie kąpielowym bar. Brunickiego w Lubieniu i we wsi, w czasie inwazyi rosyjskiej.

— 40 letni jubileusz służby obchodzi w dniu 8 b. m. dyrektor magistratu lwowskiego p. Bolesław Ostrowski.

— Zgubiono: sznur pereł, złoty zegarek, 60 kor. i paszport na nazwisko Basi Becher; kwotę 800 kor. w rozmaitych banknotach; 550 kor. w przedartych banknotach dwukoronowych.

— Znalezioną w ulicy Karola Ludwika kwotę 235 kor. złożono w policyi.

— Zmarli: we Lwowie, Józefa z Czachowskich Ancowa, żona starszego radcy Izby obrachunkowej m. Lwowa w 52 r. życia;

w Warszawie, Natalia hr. Potocka córka ś. p. Maurycego i Anny hr. Potockich.

— Zepsute wino. W restauracyi Jakóba Brejtmana, przy ul. Jagiellońskiej l. 17 wykryto znaczniejszą ilość zepsutego wina, które sprzedawano publiczności. Dochodzenia policyjne, skończyły się skonfiskowaniem zepsutego wina. Sprawę oddano sądowi do dalszego urzędowania.

— Zakaz przywozu znaczków pocztowych do Niemiec. Wedle uwiadomienia niemieckiego urzędu pocztowego w Berlinie, zakaz przywozu znaczków pocztowych do Niemiec nie dotyczy znaczków pocztowych pochodzenia austro-węgierskiego, lecz stosuje się do znaczków pochodzących z innych krajów sprzymierzonych. Na przywóz do Niemiec znaczków pocztowych z Austryi należy starać się o specyalne zezwolenie.

— Statystyka samobójstw w Wiedniu w r. 1916. Dzienniki wiedeńskie podają, że w r. 1916 było w Wiedniu 904 samobójstw (426 mężczyzn i 479 kobiet).

— Kino „Czerwonego Krzyża“ we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8, wyświetla od piątku, dnia 5, do poniedziałku dnia 8 stycznia b. r., wzruszający dramat w 3 aktach, pod tyt. „Alesandra“ z Henny Porten w głównej roli. Również godną widzenia jest humoreska pod tyt. „Człeku zapłać krawca“, oraz „Historyjki uliczników“, komiczne.

— „Błędne drogi“, wzruszający dramat w 3 aktach wyświetla **„Kino Ludowe Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 2 b., od piątku, dnia 5, do poniedziałku, dnia 8 stycznia b. r., Na uzupełnienie tego programu złożą się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego. Południowo-amerykańskie zwierzęta ssące, naukowe zdjęcie, „Wdzięczny Arab“, dramat, oraz „Fałszywa piastunka“, komiczne.

Kronika prowincyonalna.

§ Sanatoryum wojenne „Czerwonego Krzyża“ w Zakopanem, mieszczące się w wydzierżawionym na ten cel Zakładzie wodoleczniczym dr. Chramca, a przeznaczone dla zagrożonych gruźlicą żołnierzy, rozwija się bardzo pomyślnie. W Zakładzie tym znachodzi opiekę przeszło 800 chorych, obecnie urządza się tam nadto osobny oddział dla Legionistów. Kierownikiem w miejsce poprzedniego komendanta dr. Oskara Franka został dr. Juliusz Piątkowski, obowiązki lekarzy oddziałowych pełnią doktorzy Januszkowski, Kuczewski, Kraszewski, Rozwadowski, Rudzki. Zarząd gospodarczy pod naczelnem kierownictwem p. Michała Kabłaka spoczywa w rękach doświadczonych i wyszkolonych w służbie „Czerwonego Krzyża“ fachowców, to też mimo znacznych trudności aprowizacyjnych chorym nie zbywa na wygodach i dobrem odżywieniu.

Przełożoną personalu pielęgniarskiego jest Siostra Marya (hr. Rumerskirch). Zwiedzający w ostatnich dniach Zakład, ozdonkowie Wydziału „Czerwonego Krzyża“: prof. dr. Wiczkowski i dyr. Bolesław Lewicki, jakoteż referent sanitarny dr. Witold Ziembicki, znaleźli całość we wzorowym porządku.

Osobna wzmianka należy się uroczystości gwiazdkowej, która dzięki staraniom prezydyum Stowarzyszenia, w szczególności obojga księstwa Pawłostwa Sapiehów, wypadła nad wyraz okazale i pozostawiła wśród pacyentów wzniosłe wspomnienie.

Kronika zagraniczna.

* Buty za kwitem. Niemiecka Rada związkowa wydała rozporządzenie, które rozsprzedaż obuwia poddaje uregulowaniu przez państwowy urząd ubiorowy. Kto sobie chce sprawić parę butów zbytkowych, może to uczynić tylko na podstawie poświadczenia, że oddał do urzędu ubiorowego parę butów znoszonych, lecz zdolnych jeszcze do użycia. Poświadczenie uprawnia do zakupu tylko dwóch par butów do końca 1917 r. Naprawa butów nie podlega temu obowiązkowi.

* Muzeum Rousseau w Genewie. Jak donoszą z Genewy, otwarto tam w dniu 21 z. m. Muzeum Jana Jakóba Rousseau. Zbiory tego Muzeum powstały w znacznej części z dawnego archiwum Rousseau. Muzeum zawiera pierwsze egzemplarze dzieł genewskiego filozofa, mnogą ilość jego rękopisów, oraz dzieła i prace innych uczonych, poświęcone obronie filozofii Rousseau i także atakujące ją, a więc cały materyał polemiczny na tle jego filozofii. Do najciekawszych rzeczy w Muzeum naleą zeszyty z notatkami Rousseau, które on sam robił, studyując te wszystkie liczne kwestye naukowe, które pociągały jego uwagę.

* Powodzie w Queenslandzie. Podczas wielkich powodzi w północnym Queenslandzie utonęło w Clermont 100 osób.

* 28-miesięczny sen letargiczny. Fakultetowi medycznemu w Bordeaux — jak donosi paryski Joural — przedstawił w ostatnich dniach profesor uniwersytetu Berger pewnego 30-letniego śpiewaka operowego, który ostatnie 27 miesięcy najformalniej przespał. Powołany do wojska z początkiem wojny, wpadł śpiewak w czasie walk nad Marną w sen letargiczny, z którego nie można było go obudzić. W śnie tym, zupełnie normalnym, spędził całe 27 miesięcy, odżywiany sztucznie przez lekarzy. Przed kilku tygodniami obudził się wreszcie, nie wykazując żadnych zmian umysłowych.

* Kanibalizm raków. Ichtyologowie dr. Kronheim i Heyhing hodowali raki w kamiennych korytach i przez długi czas robili doświadczenia i spostrzeżenia co do kanibalizmu raków. Z doświadczeń tych wywnioskowali, że rak mający na sobie skorupę nie poluje na raki leniące się, jeżeli jednak spotka raka wylenionego, a więc bez skorupy, to go bez miłosierdzia zjada. Kanibalizm ten dostrzeżono przeważnie tylko w zimie. Jeżeli raki w jakiej wodzie pozostają gęsto przy sobie, to każdy rak wyleniony zostaje przez towarzyszy zjedzony. Inaczej jednak dzieje się na wolności n. p. w rzekach, jeziorach, stawach. Tutaj każdy rak odbywający lenienie, kryje się w dziury, kanaliki, rury, pod korzenie drzew i rośliny wodne, a wychodzi z kryjówki dopiero gdy uzyska nową skorupę już stwardniałą, w tych zatem wodach kanibalizm raków jest całkiem bez znaczenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Położenie na wszystkich frontach wojennych w Europie przedstawia dokładnie i przejrzyście nowa G. Freytaga karta Europy środkowej, rozmiarów 80 : 110 cm., wykonana w skali 1 : 3,000.000, ośmiu barwami. Na karcie tej na północy widać jeszcze wyspy Szetlandzkie, Chrystyanię, Sztokholm, południowe wybrzeże Finlandyi, Petersburg; na zachodzie Londyn, Havre, Paryż, Barcelonę; na wschodzie Kijów, Odessę, zachodni brzeg morza Czarnego, Konstantynopol, przednią część Azyi Mniejszej z wyspą Rodos. Na południe sięga karta tak daleko, iż ukazuje niętylko całą Grecyę z wszystkiemi grupami wysp morza Egejskiego i Kreteńskiego, jakoteż Kretę samą, lecz także całe Włochy, wyspy Korsykę, Sardynię, Sycylię, Maltę, a nawet część kontynentu afrykańskiego z Tunisem i Kairuanem. Zaznaczonych i napisanych miejscowości jest liczba ogromna. Topograficzne stosunki przedstawiono bardzo wyraziście. Linie frontu na zachodzie, wschodzie i południu wrysowane zostały wedle stanu z ostatnich dni grudnia roku zeszł. Użyto wogóle wszelkich środków nowoczesnej grafiki, by ułatwić zoryentowanie się. Karta ta nadaje się do użytku zarówno instytucyj, zakładów szkolnych, biur i t. d., jak dla osób prywatnych, a do jej wielu zalet, należy również cena niska, egzemplarz bowiem kosztuje 2 K 50 h (1·60 m.). Nabywać można tę kartę we wszystkich księgarniach i u firmy nakładowej (G. Freytag & Berndt. Wien, VII. Schottenfeldgasse 62), za nadesłaniem należytości.

Repertuar Teatru Miejskiego.

W piątek o godz. 7 wiecz. (nowość): „Powrót wiosny“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę o godzinie 3 po południu „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna Rossiniego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie“ jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Powrót wiosny“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Generał huzarów“, operetka w 3 aktach Ziehrera. — We środę o godz. 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — We czwartek o godz. 7 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego.

Kant w Polsce.

W dziejach umysłowości ludzkiej znane są liczne epoki przełomowe, w których nagle powstawały i zwyciężały nowe kierunki, nowe idee i nowy duch. Charakterystyczną cechą tych doniosłych przemian bywa zwyczajnie to, że nie sposób badać ich w oderwaniu od ogólnego przeczołu we współczesnem im środowisku, ale musi się uwzględniać fakty takie jedynie równolegle do wydarzeń na wszystkich polach, czy to kulturalnych, czy społecznych, politycznych, czy gospodarczo-ekonomicznych. Dopiero taki ogólny rzut oka i głębokie wniknięcie we wszystkie powody i pobudki, choćby nieraz pozornie ukryte, pozwala zrozumieć wiele pozornie zagadkowych wydarzeń i irracyonalnych faktów.

Jedną z takich właśnie epok, przy której ocenie trzeba zająć stanowisko krytyczne możliwie ogólne, jest właśnie romantyzm. Romantyzm zrozumieć można w całej pełni tylko wtedy, gdy prąd ten rozważy się nietylko ze stanowiska literackiego. I jak nie zrozumiemy Szekspira bez Bakona, Corneille'a bez Kartezyusza, Voltaire'a bez Locke'a, Schillera bez Kanta, Goethego bez Spinozy, podobnie Jean Paula, Novalisa, Tiecka i Hölderlina, nie pojmiemy bez przyrodników i filozofów owego czasu. Jest między nimi pewien ścisły związek myślowy i dziwna rzeczywiście analogia z czasami renesansu. Podobnie jak do właściwego zrozumienia owej epoki trzeba nieraz zupełnie równolegle traktować i rozważać postacie, jak Luter, Kopernik, Leonardo da Vinci, Raffael i Michał Anioł, podobnie równolegle musimy oceniać umysły, jak Goethe, Kant, Napoleon, Beethoven, Schiller, Humboldtowie, Grimmowie, Fichte, Schelling, Schleiermacher, Hegel i t. d. Były to dwa wieki bohaterskie w dziejach ludzkości. Ogarnęła wszystkich żądza wiedzy, dla której nie istniała żadna przeszkoda.

Dla tego zwrotu do badań na wszelkich polach miała szczególne znaczenie nowa filozofia niemiecka. Oświecenie przy końcu XVIII. wieku stało się z czasem jakby ołowianym ciężarem, nieznośnie ciężącym na wszelkich spekulacyach myślowych i powstrzymywało rozwój jakiegokolwiek wyższego filozoficznego myślenia; duch powątpiewania uniemożliwiał wogóle poznanie. Wystąpienie Kanta w takich warunkach miało niezmiernie doniosłe znaczenie przez potężne wzbogacenie myśli filozoficznej. Idei przypisywano około r. 1800 tak decydujące znaczenie, że nawet Napoleon w swych licznych wojnach zwycięskich miał być jedynie niewolnikiem idei, nim kierujących. W owym czasie, kto chciał mieć pretensye do ogólnego wykształcenia, musiał być obeznany dokładnie z dziedziną wiadomości metafizycznych. Generacya współczesna patrzyła z niechęcią właściwie na ówczesną wojnę napoleońską, w której widziała jedynie utrudnienie filozoficznych rozważań. Szeroki więc i decydujący był zakres wpływów Kanta, a choć znakomity filozof królewiecki żył właściwie w XVIII. wieku, to jednak dzieła jego mają zasadnicze znaczenie dopiero dla zarania wieku XIX. Z pomiędzy tych dzieł dla kształtowania się nowych prądów literacko-umysłowych szczególnie trzy miały wielkie znaczenie, a mianowicie: *„Kritik der reinen Vernunft“ (1871)*, *„Kritik der praktischen Vernunft“ (1788)* i *„Kritik der Urteilskraft“ (1790)*.

Przedewszystkiem zbadał Kant i określił granice ludzkiego poznania, stworzył krytycyzm, przez który pokonał raz na zawsze filozofię oświecenia. Epoka oświecenia w pełnem zaufaniu do władz naszego rozumu wyjaśniała istotę zjawisk w sposób naturalny, t. zu. rozumowi naszemu dostępny. Kant rozróżnił świat zjawisk, dostępnych dla rozumu, jako zawdzięczających mu swoje istnienie, od świata rzeczy samych w sobie, świata poza zjawiskami zmysłowo dostrzegalnemi. Po tem zasadniczem rozróżnieniu podał szereg rozważań nad moralnemi prawami świata. Rozum jest zdolny do przepisywania sobie praw moralnego postępowania. „Dwie rzeczy wydawały mi się zawsze najwznioślejsze na ziemi: niebo gwiaździste nademną i prawo moralne we mnie“. Pewien głos wewnętrzny nakazuje człowiekowi bezwzględnie czynić dobrze jedynie dla dobra samego. Było to pojęcie kategorycznego imperatywu. Pewna istotna głębia i powaga brzmi w tych bezpośrednich wskazaniach: Możesz, boś powinien. Wreszcie w swem trzeciem największem dziele dla rozwoju pojęć romantycznych połączył świat zjawisk i świat idei moralnych w świecie piękna t. j. dzieł sztuki. Cała ta zarówno teoretyczna jak i praktyczna dziedzina filozofii kantowskiej zawierała liczne momenty, które odpowiadały w wysokim stopniu teoretykom i twórcom epoki romantycznej nie tylko w Niemczech, ale i zagranicą.

Z mniejszem lub większem opóźnianiem się znajdował więc Kant naturalnie także swój oddźwięk w Polsce, który mimo niektórych bardzo ciekawych momentów dotąd nie był właściwie dokładnie znany.

Dopiero obecnie p. Stefan Harassek poświęcił specyalną monografię tej kwestyi pod tyt. *„Kant w Polsce przed rokiem 1830“*. Kraków 1916. (Prace historyczno-literackie Nr. 8). Autor bardzo umiejętnie zbadał stosunek naszej umysłowości do Kanta, oraz wpływy, jakie filozof ten mógł wywrzeć na sposób myślenia w Polsce.

Filozofia Kantowska przynikała do nas wśród warunków bardzo niekorzystnych.

Polska, po długim wiekowym zastoju, dopiero w drugiej połowie XVIII. wieku poczęła nawiązywać łączność z nauką zachodnią. Ale brak ciągłości w dziejach naszej pracy umysłowej sprawił, że odrodzenie to nie mogło stanąć o własnych siłach, ale miało z konieczności jedynie charakter odtwórczy.

Empiryzm Bakona i Locka, angielska filozofia moralna, deizm, filozofia szkocka, sensualizm, racyonalizm, zarówno francuski jak i niemiecki, wszystkie te prądy prawie równocześnie przedostawały się do Polski i znajdowały swych zwolenników i krzewicieli. Największy wpływ uzyskała filozofia Locka i filozofia szkocka zdrowego rozsądku, tym bowiem kierunkom sprzyjali najwybitniejsi przedstawiciele ówczesnej myśli polskiej, jak Kołłątaj, Staszyc, Jan Śniadecki i Dowgird. W takich warunkach stanowisko wobec Kanta nie mogło być ani przyjazne ani umiejętnie krytyczne. Były jednak pewne specyalne, wcale ważne powody, dla których oświecenie polskie wystąpiło do walki z Kantem. Polska była wówczas krajem, który się dopiero zaczął porządnie uczyć. Twórcy zaś naszego oświecenia, jak Śniadecki Jan, Kołłątaj, Czacki i Staszyc, którzy wyzwolili naukę i szkoły polskie z pod panowania scholastyki, byli bezwzględnymi wielbicielami empiryzmu, a niechętnie patrzyli na wszelkie rozumowania, nie będące w najściślejszym związku z doświadczeniem. Ztąd ta pogarda dla całej metafizyki spekulatywnej i nowej idealistycznej filozofii Kanta, Fichtego i Schellinga.

Znakomici przedstawiciele naszej literatury wieku oświeconego wyrażali się o filozofii Kanta wrogo, naturalnie nie tyle może jako filozofowie, ale jako wychowawcy narodu. W filozofii Kanta, którą znali ze streszczeń lub z krytyk zwolenników filozofii popularnej w Niemczech, widzieli zgubę dla świeżo dopiero rozbudzonej umysłowości polskiej. Walczyli z tą filozofią, która, zdaniem ich, cofnęłaby naród w czasy ciemnoty średniowiecznej i na bezdroża czczej, nie opartej na danych empirycznych spekulacyi. Dążność ta w nikim nie przejawiła się tak silnie, tak bezwzględnie i tak skutecznie, jak w Janie Śniadeckim. Wskutek niechęci do Niemców i do metafizyki nieopartej na doświadczeniu, troski o czystość języka i jasności w naukach zwalczał bezwzględnie Kanta w swych pismach. Polemika ta nie miała jednak na celu względów naukowych i filozoficznych ale wyłącznie praktyczne.

Rozprawy swe „O metafizyce" i „O filozofii" pisał „dla przestrogi młodzi polskiej". A chociaż co do oceny właściwej dzieł Kanta, Śniadecki zupełnie się mylił, te jednak pobudki, które go skłoniły do walki, były słuszne. Jako rektor Uniwersytetu wileńskiego stał Śniadecki na czele oświaty publicznej na Litwie i Rusi, więc dbać o nią miał zarówno prawo, jak obowiązek; znając zaś ówczesną młodzież polską, zupełnie prawie pozbawioną wyszkolenia filozoficznego, zrozumiał, że faktycznie możność umiejętnego korzystania z filozofii Kanta tak dobrze jak nie istnieje w Polsce. Kant, jako jeden z „najtrudniejszych" filozofów, naprawdę wówczas nie mógł się jeszcze przyczynić do rozjaśnienia głów młodocianych.

O ile krytyka Kanta przez Jana Śniadeckiego ma charakter przeważnie pedagogiczno-literacki, o tyle Anioł Dowgird stoi ściślej na gruncie myślenia naukowego. Empiryzm i nieustanne powoływanie się na zdrowy rozsądek — oto wytyczne linie filozofii Dowgirda. Jako taki nie mógł być zwolennikiem Kanta, to też w swych dziełach i wykładach zwalczał cały jego system. Dowgird jest już ostatnim krytykiem Kanta z punktu filozofii zdrowego rozsądku, ostatnim przedstawicielem oświecenia, zwalczającym krytykę czystego rozumu. Dowgird zarazem był jedynym u nas przeciwnikiem Kanta, który znał jego dzieła i nie ulega wątpliwości, że ze wszystkich ówczesnych profesorów polskich, on znał je najlepiej. Był też jedynym u nas przeciwnikiem Kanta, który umiał naprawdę głębiej sięgnąć w jego system. Tak więc nie Jan Śniadecki, ale Dowgird przeciwstawił się w ówczesnej filozofii naszej Kantowi.

Mimo wszystkie wysiłki i zabiegi przeciwników Kanta wpływ jego się szerzył, choć niezmiernie powolnie; zaczął się już w wieku XVIII a przy końcu tego stulecia ukazały się pierwsze przekłady z Kanta. Podobnie jak myśl o ojczyźnie była dla Śniadeckiego i innych główną pobudką do wystąpienia przeciw Kantowi, tak ona też zrodziła pierwsze przekłady polskie: „Projekt wieczystego pokoju", „Wyobrażenie do historyi powszechnej we względzie kosmopolitycznym", ustępy z „Antropologii" etc. Zdaniem przekładających, jako J. Wł. Bychowiec historyozofia Kanta wyznająca właśnie zasadę ideologii i wolności mogła być dla społeczeństwa polskiego pożyteczna. Pierwsze te zaczątki wpływów kantowskich były jednak dość jeszcze nieznaczne.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Adam Fischer.

Zabytki Ołyki.

Na posiedzeniu komisyi Akademii Umiejętności do badania historyi sztuki w Polsce, które odbyło się kilka tygodni temu przewodniczący Stanisław Tomkowicz streścił swoją pracę p. t. „Zabytki Ołyki na Wołyniu".

Dobra Ołyckie były w 15 wieku własnością rodu litewskiego Białych, potem Kiszków. W 16 wieku jako posag dostały się Radziwiłłom. W roku 1589 stały się jedną z trzech ordynacyi, utworzonych dla trzech linii Radziwiłłów, idących od Mikołaja Radziwiłła Czarnego. W roku 1813 rząd rossyjski zasekwestrował ordynacye nieświeską i ołycką po śmierci Dominika Radziwiłła, lecz potem zniósł sekwestr, a nie uznając męskiego jego potomstwa, przyznał dobra ordynackie Antoniemu Radziwiłłowi, namiestnikowi wielkopolskiemu. Ostateczne rozplątanie zagmatwanych interesów nastąpiło dopiero w roku 1873, poczem nowo utworzona ordynacya ołycka dostała się obecnemu posiadaczowi księciu Ferdynandowi Radziwiłłowi, który odebrawszy opustoszały i bardzo zniszczony zamek ołycki, w ciągu długich lat wielkim nakładem go odrestaurował.

Jest to jedna z największych i najokazalszych rezydencyi w Polsce. Pierwszy mały zamek obronny wśród moczarów zbudował tu Mikołaj Radziwiłł Czarny w roku 1564. Dzisiejszy ogromny pałac, obwiedziony imponującymi wałami i bastyonami, wzniesiono w pierwszej połowie 18 wieku, a ukończono po r. 1755. Z tej ostatniej epoki jest zbudowane w stylu rokokowym krótsze skrzydło wjazdu głównego z wysoką wieżą zegarową. Dziedziniec wewnętrzny jest zbliżony do kwadratu o długości boków większych, przenoszącej 100 metrów; korpus główny ma parter i dwa piętra, skrzydła, parter i jedno piętro. W narożnikach są cztery mniejsze dziedzińce, a nadto są jeszcze cztery dziedzińce między pałacem a bastyonami narożnemi. Fortyfikacye należą do najciekawszych przykładów systemu obrony włoskiego, przedvaubanowskiego. Wały i bastyony kryją olbrzymie pieczary sklepione i kazamaty. Wewnątrz pałacu i jego attynencyi są jeszcze reszty sztukateryi dawnych i fresków.

O ile architektura pałacu przedstawia się dziś skromnie, o tyle ozdobną jest budowa kolegiaty ołyckiej. Duży, trzynawowy barokowy kościół z roku 1640 jest fundacyą Stanisława Albrechta Radziwiłła, kanclerza w. lit. i autora pamiętnika, t. zw. „Memoriale". Architektem był Jan Maliverna, Włoch, dekoracye plastyczne wykonał rzeźbiarz i snycerz Melchior Erlenberg, zwany też Almpetius, Wrocławianin, który pracował przedtem długo we Lwowie. Fasada i wnętrze pokryte są licznemi płaskorzeźbami kamiennemi. Prócz tego zdobią wnętrze posągi, ornamenty i sprzęty snycerskiej roboty, tudzież wielkie obrazy dekoracyjne, które równie jak liczne dobre obrazy ołtarzy, zbliżone są do malarstwa niderlandzkiego z końca 17 lub początku 18 wieku — zwłaszcza pod względem kolorytu. Największą ozdobą wnętrza jest ośm bocznych ołtarzy i kilkanaście grobowców i epitafiów. Jedno i drugie bogato rzeźbione z alabastru i marmuru, przypominają żywo zabytki rzeźby barokowej w kościołach lwowskich. Pomniki grobowe odnoszą się do członków rodu Radziwiłłów i do infułatów kolegiaty. Wszystkie powyższe szczegóły są znacznej wartości artystycznej, a skarbiec zawiera cenne i piękne relikwiarze, naczynia kościelne, pastorały, infuły i paramenta z dawnych wieków.

Referent rzecz swoją objaśnił na planach i na fotografiach, zdjętych na krótko przed wybuchem wojny, która wśród zabytków Ołyki zrządziła niemałe, zdaje się, zniszczenie. W dyskusyi prof. dr. J. hr. Mycielski zaznacza, że ślady epoki rococo w zamku ołyckim, pozostają w ścisłem powinowactwie z naleciałościami z tejże epoki zamku w Nieświeżu, gdyż obie budowle były restaurowane w jednym czasie przez Kazimierza Radziwiłła. W architekturze i dekoracyach kościoła ołyckiego podobnie jak i w obrazach znajdujących się w jego wnętrzu, znać wybitne wpływy niemieckie.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wyrób syropu cukrowego z buraka i marchwi. W *Rolniku* pisze p. Albinowska: Brak cukru do kompotów i marmelad można zastąpić syropem ugotowanym z buraka cukrowego, z marchwi zwykłej i z marchwi cukrowej t. zw, „karpty". Sposób sporządzania jest następujący: Korzenie buraka cukrowego albo marchwi myje się starannie i wodą i układa na słomie lub t. p. do obeschnięcia. Gdy wszystkie buraki lub marchew są już obmyte, wtedy nożem skrobie się je, albo obiera bardzo starannie. Oczyszczone buraki albo marchew kraje się na kawałeczki, daje do kotła, nalewa nieco wody i gotuje pod pokrywą. Gdy są miękkie daje się je do beczki i miażdży dobnią. Miazgę tę i nieco soku daje się pod prasę do wyciskania owoców i wyciska starannie do ostatniej kropli, po czem wytłoki się wyrzuca i dalej miazgę wyciska. Gdy już wszystka masa wyduszona, wtedy sok należy wygotować w kotle (starannie wymytym i wypłukanym), wrzuciwszy na dno jego kilkanaście czystych czerepek porcelanowych lub glinianych, aby te, gotując się wraz z sokiem, zapobiegały przepaleniu się tegoż. Gdyby się wszystek sok nie zmieścił w kotle, to w miarę wygotowania dolewa się pozostałą resztkę. Chcąc się przekonać o gęstości soku, czyni się to w następujący sposób: Łyżkę soku nalewa się na talerz, a gdy sok po chwili zgalareciéje, to znak, że już ma należytą gęstość; wtedy zlewa się go do czystych suchych garnków kamiennych, nakrywa z lekka papierem i zostawia tak przez 24 godzin, a potem starannie zawiązuje pargaminowym papierem.

Sok w ten sposób sporządzony trzyma się przez przeszło 2 lata i można go używać zamiast cukru do marmelad, kompotów, powidełek, dzieciom do chleba i t. p. jak miód. Gotując ten sok, można użyć dwie części buraka i jedną część zwykłej marchwi, albo też ugotować go tylko ze zwykłej marchwi i z marchwi cukrowej.

Kto nie ma prasy do wyciskania może użyć do tego celu worka. Długość i szerokość worka stosuje się do wielkości baniaka, t. j. jeżeli baniak ma 1 m wysokości, worek powinien mieć długości 70 cm. i w dole być zaokrąglony.

Dno baniaka wykłada się w takim razie wąskiemi listewkami z drzewa, ustawia w nim miskę albo salaterkę o pojemności kilku litrów (z 4 kg. buraka ma się mniej więcej około 2 kg. soku) i na dno garnka nalewa na 2—3 palce zimnej wody. Worek przywiązuje się kwardzeim na baniaku, napełnia miazgą, szczelnie nakrywa (gdyby pokrywa dobrze nie przylegała, uszczelnić wokoło mokrą ścierką) i stawia na gorącą kuchnię. Wrząca woda względnie para, powoduje samoistne wydzielenie się soku, który spływa do podstawionego naczynia. Miazgi nie należy ruszać, aby soku nie zmacić, ten ma czysty sam ściec. Gdy ściekł, zlewa się go do baniaka i gotuje 1—1½, godziny, próbując, jak wyżej podano.

Można też potłuczoną miazgę buraka lub marchwi dać do rzadkiego woreczka, aby sok sam bez ugniatania do naczynia ściekł. Później należy sok ten cukrowy wygotować, jak wyżej podano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

z Najwyższego Dworu.

Wiedeń, 4 stycznia. Najj. Pan i Najj. Pani przybyli wczoraj o godz. 8 minut 30 rano z Reichenau do Wiednia i z dworca kolei południowej udali się do Zamku.

Monarcha przyjął przed południem nowych kawalerów Złotego Runa: Batthyanyiego, Jósikę, Desewffy'ego i Andrassego, którzy złożyli podziękowanie za odznaczenie.

Po południu Najj. Pan przyjął na posłuchaniach: o godzinie 3 min. 30 P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, o g. 5 P. Prezydenta Ministrów, hr. Clam Martinica, o g. 6 węgierskiego ministra *à latere* bar. Rosznera.

Echa ustąpienia dr. Sieghartа.

Wiedeń, 4 stycznia. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady nadzorczej c. k. Zakładu kredytowego ziemskiego, na którem pożegnał się z Zakładem dotychczasowy gubernator, dr. Rudolf Sieghart.

Zgon austro-węgierskiego posła w Monachium.

Budapeszt, 4 stycznia. Austro-węgierski poseł w Monachium Velics zmarł wczoraj wieczorem na udar mózgu.

Powrót wyprawy naukowej.

Wiedeń, 4 stycznia. *Polnische Nachrichten* donoszą, że wróciła wyprawa naukowa, która na zaproszenie rządu tureckiego badała tereny naftowe w Mezopotamii we hodniej. Wyprawa, w której skład wchodzili pp. Józef Grzybowski, profesor geologii na Wszechnicy Jagiellońskiej i inżynier górniczy Zygmunt Bielski, w połowie sierpnia r. z. wyjechała z Krakowa i koleją dotarła do Ras el Ain, ztamtąd wozami do Mosul, dalej Tygrysem popłynęła do Bagdadu, a ztamtąd konno udała się aż do zatoki Perskiej. Podróż ta zarówno pod względem naukowym, jak i praktycznym była uwieńczona wynikiem nader pomyślnym. Prof. Grzybowskiemu w wyprawie towarzyszyła jego żona.

Narady w Rzymie.

Bern szwaj. 4 stycznia. Do *Petit Parisien* donoszą z Rzymu: Amba-ador włoski w Paryżu przybył do Rzymu i w ciągu dnia odbył narady z prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych.

Odznaczenie Radosławowa.

Sofia, 4 stycznia. Król nadał Radosławowowi wielką wstęgę orderu Aleksandra.

Prezes Urzędu lotniczego w Anglii.

Londyn, 4 stycznia. (*B. Reutera*). Urzędowo. Wicehrabia Cowdray został zamianowany prezesem Urzędu lotniczego.

Ustąpienie ministra Makarowa.

Petersburg, 4 stycznia. (*Ag. Pet.*). W miejsce ministra sprawiedliwości Makarowa, który ustąpił, został zamianowany kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości senator Dobrowolski.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:

Do Krakowa: **7·10**, 8·25†, 8·40, 1·10, **2·45†**, **3·00**, 5·45, 10·30, 10·45.
Do Ławocznego: 5·06△, 7·30, 10·46.
Do Sianek: 7·45.
Do Sambora: 8·15.
Do Krasnego: 8·00, 10·13, **2·55†**, 11·13.
Do Bełzca: 9·00, 5·00, 10·20*.
Do Sokala: 9·00, **9·00†**, **11·40† §**.
Do Jaworowa: 6·01.
Do Przemyślan: 6·33, 3·20.
Do Stojanowa: 6·53, 4·00, 9·13.
Do Chodorowa: 7·40, **3·05**.

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:

Z Krakowa: **4·15†**, 4·30, 6·50, **2·15**, 7·05, 8·45†, 9·00, **10·25**.
Z Ławocznego: 5·54, 7·20, 9·41△.
Z Sianek: 10·15.
Z Sambora: 9·20.
Z Krasnego: 12·12, **2·00†**, 6·00, 9·13.
Z Bełzca: 4·40, 7·30*, 5·20.
Ze Sokala: **9·15†**, 5·20, **9·40 †§**.
Z Jaworowa: 7·48.
Z Przemyślan: 1·10, 8·32.
Ze Stojanowa: 7·20†, 12·35, 7·52.
Z Chodorowa: **1·45**, 10·00.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczorem do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłącznie dla wojskowych. § Przez Sapieżankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozporządzalnych miejsc. W razie ewentualnego zastanowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługuje podróżnym żadne odszkodowanie.

NADESŁANE.

L. 20373/pr. (5814)

DONIESIENIA O ZAGINIONYCH.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Miejsce urodzenia (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Obecne miejsce pobytu (adres) (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Zawód (osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu)	Imię i nazwisko (zaginionej osoby)	Wiek (zaginionej osoby)	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (zaginionej osoby)	Zawód (zaginionej osoby)	Miejsce urodzenia (zaginionej osoby)	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką (zaginionej osoby)	Imię i nazwisko (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Wiek (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie (wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych))	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Domniemany kierunek ucieczki	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania: Inne daty
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny, w Wiedniu	**Michał Cisowski**		Nowy Sącz ul. Żywiecka		**Marya Cisowska**					Mikulińce pow. Tarnopol						
dtto	**Franciszek Szewczyński**		Idsa Nr. 10 poczta polowa 79		**Michał Szewczyński**		ojciec			Suszczyn pow. Tarnopol						
dtto	**Mikołaj Tomaszewski**		Prizonner of war 4170 Cpd. 5 Hut 5 A. Knockalve Aliens Camp. I. Peel Isle of Mar. (Anglia)		**Józefa Tomaszewska**		żona			Płotycza pow. Tarnopol						
dtto	**Antoni Wilczarowski**		Wiedeń IV. Weyringerg. 14 Dom polskich Legionów		**Leon Witkowski**			gimnazyalista		Tarnopol						
dtto	**Andrzej Wróblewski**		K. k. Ldst. Bahn Sich. Abt. Tarnopol Grybów		**Lunia Wróblewska**		żona			dtto						
dtto	**Agnieszka Wysogląd**		Wiedeń IV. Belwederstr. 135		**Robert Wysogląd**			legionista		dtto						
dtto	**Jan Załuski**		pr. Auskunftei The Globe Tours 224 Wort 34 th. New-York City		**Marya Załuska z 2-giem dzieci**					Janówka pow. Tarnopol						
dtto	**Władysław Zator**		Budapeszt I. Hidegkuti utcza 4 Kisogito Korhaz		**Kazimierz Zator**		brat			Draganówka pow. Tarnopol						
dtto	dtto		dtto		**Wiktor Zator**		brat			dtto						
dtto	dtto		dtto		**Aniela Zator**					dtto						
dtto	**Dom polskich Legionów**		Wiedeń IV. Weyringerg. 14		**Rodzina Czekajłów**					Tarnopol						
C. k. Starostwo Loitsch	**Ludwika Gajewska**	Trembowla	Maunitz H. Nr. 10		**Iwan, Stanisław, i Józef Gajewski**	53 23 20	żona syn „			dtto				22 sierpnia 1914		
Magistrat Grac	**Anna Rybak**	Zborów	Stainz		**Mikołaj Rybak**	38	mąż			dtto						
C. i k. Szpital rezerw. Grac	**Józef Tuławka**	Dobrowody pow. Podhajce	Grac, c. i k. szpital rezerw.		**Józefa i Karolina Tuławka**	32 9	żona córka			dtto						
C. k. szpital Wilhelminy Wiedeń	**Jan Waligura**		Wiedeń, c. k. szpital Wilhelminy	szeregowiec 15 p. p.	**Marya, Tekla, Paweł, Jan i Paranka Waligura**	27 7 1½ 62 78	żona córka syn ojciec matka			dtto						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Białej.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8385/916.

ROZPISANIE LICYTACYI.

Celem zabezpieczenia dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce dostawy około 85.000 kompletnych opakowań kartonowych dla soli stołowej, składających się: z 1000 sztuk kartonów płaszczowych na 10 kg. soli, 10 000 sztuk kartonów wewnętrznych na 1 kg. soli, 10.000 sztuk woreczków na 1 kg. soli i 20.000 sztuk etykiet, rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową:

Materyały dla powyższego celu dostarczone, których wzory można oglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce i, które za złożeniem 90 hal. mogą być stamtąd dostarczone, muszą odpowiadać następującym wymaganiom:

Zarówno kartony płaszczowe wewnętrzne, jakoteż woreczki na sól muszą, tak co do wielkości, jak i co do wykonania oraz napisów być sporządzone ściśle według wzoru.

Papier użyty do wykonania powyższych kartonów i worków musi być odporny na wilgoć, a więc nie może być hygroskopiczny i nie śmie przyjmować najmniejszej ilości wody z otoczenia, musi być co do hygieny bez zarzutu i nie może ani sam farbować ani też przepuszczać zabarwienia soli z zewnątrz.

Zanim oferent otrzyma ostatecznie dostawę, ma tenże w ciągu 4 tygodni od zawiadomienia o przyjęciu oferty, dostarczyć 1000 kompletnych opakowań kartonowych po oferowanej cenie, by c. k. Zarząd salinarny miał możność wypróbowania w ciągu zupełnej przydatności materyałów dostarczonych o czem się oferenta w ciągu 14 dni od dostarczenia powyższych 1000 sztuk opakowań zawiadomi.

Ceny należy podać za 1000 sztuk kompletnych opakowań kartonowych wraz z dostawą, opakowaniem etc. loco dworzec Wieliczka.

Dostawa musi być rozpoczęta w 4 tygodnie po zawiadomieniu oferenta o definitywnem oddaniu mu dostawy i ukończoną w ciągu 2 miesięcy.

Rozpisana i ość może być wedle uznania c. k. Zarządu o 5 prc. zmniejszoną lub powiększoną, w ostatnim wypadku pod tymi samymi warunkami dostawy jak ilość główna. Zapłata nastąpi w miarę każdorazowej dostawy do dni 14-tu, za przedłożeniem kwitu ostemplowanego według skali II. i III.

Oferty przepisowo ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone o ile możności w próbne materyały z napisem: „Oferta na dostawę opakowań kartonowych dla soli stołowej" należy wnieść do 25 stycznia 1917 do godziny 11 przed południem do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wadyum które należy równocześnie złożyć, wynosi 5 prc. ceny oferowanej, w razie przyjęcia oferty będzie ono złożone w kasie tutejszego c. k. Zarządu salinarnego jako kaucya. W razie nieprzyjęcia oferty kaucyę zwróci się natychmiast.

Formularze na oferty i warunki licytacyjne nie będą wydawane.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 stycznia 1917 o godz. 11 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni; o przyjęciu lub nieprzyjęciu oferty zawiadomi się oferentów pisemnie.

Z dostawcą zostanie zawarty kontrakt dostawy, a powstałe z tego tytułu koszta stempli i legalizacyi ponosi dostawca.

C. k. Zarząd salinarny. (53 1—3)

Wieliczka, dnia 30 grudnia 1916.

Rozmaite obwieszczenia.

Ns. 2880/16/2 Łukasz (Łuć) Romach żołnierz 34 pułku obrony krajowej, urodzony roku 1888 w Kamionce Budy, powiat Rawa ruska, podejrzany jest silnie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Fränkla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 25 listopada 1916. (5967)

L. 102.914/16.

Obwieszczenie

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów poborów służbowych, oraz fasyi do podatku rentowego i podatku dochodowego na rok 1917 ewentualnie także do podatku od zysków wojennych za rok 1916.

W myśl §§ 138 i 202, oraz § 201 ustawy z dnia 25 października 1896, Dz. p. p. Nr. 220 w brzmieniu ustawy z 23 stycznia 1914, Dz. u. p. Nr. 13, względnie artykułów 18 i 21 przepisu wykonawczego do działu III., artykułów 29, 40 i 43 przepisu wykonawczego do działu IV. tejże ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu:

A) do przedkładania wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1917 — termin od 1 do 31 stycznia 1917;

B) do przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego i podatku dochodowego na rok 1917 — termin do 31 stycznia 1917.

Wykazy ad A) przedkładać mają służbodawcy co do osób pobierających płace służbowe, lub pensye emerytalne, o ile te płace, lub emerytury co do jednej osoby przekraczają kwotę 1600 kor. rocznie.

W wykazach tych należy podać kwotę wszystkich poborów wypłaconych faktycznie w roku 1916.

Odnośne wykazy sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe bezpłatnie na żądanie stron interesowanych.

Do przyjmowania wykazów kompetentną jest władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbodawca, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Co do następstw nieprzedłożenia tych wykazów, lub zeznań nieprawdziwych, wskazuje się na postanowienia §§ 240, 241 i 243 ustęp 6 i § 244 powołanej na wstępie ustawy.

Co do obowiązku opłaty podatków i przedkładania fasyi pod B) wspomnianych zauważa się w szczególności co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, pobierające dochód, określony w § 124 powołanej ustawy z wyjątkiem osób wymienionych w § 125 odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze wszystkich źródeł) nie przenosi rocznie 1600 K, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku rentowego tylko w tym razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę podatkową indywidualnie zawezwane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakichkolwiek źródeł) ponad 1600 kor. rocznie, obowiązane są natomiast do przedłożenia wspomnianych fasyi już w skutek niniejszego obwieszczenia bez względu na wysokość dochodu podatkowi rentowemu podlegającego, oraz bez względu na to, czy zostały lub nie zostały przez władzę podatkową do przedłożenia fasyi wezwane.

W myśl § 139 ustawy uwolnione są jednak od obowiązku przedłożenia fasyi do podatku rentowego, o ile nie zostaną do tego przez władzę podatkową specyalnie wezwane te osoby, które:

a) opłacały już podatek rentowy w poprzednim roku podatkowym,

b) nie zmieniły w międzyczasie swojego miejsca zamieszkania,

c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W tych wypadkach nastąpi wymiar podatku rentowego na rok 1917 tak, jak gdyby wymienione osoby zeznały, że pobory ich trwają dalej w tej wysokości, jak w ostatnim upłynionym roku.

W razie ustania poboru podatkowi rentowemu podlegającego, wskazanem jest przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru podatku na rok 1917 donieść o tem kompetentnej władzy podatkowej I. instancyi w terminie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego dotyczy tylko tych dochodów temuż podatkowi podlegających, do których nie odnoszą się postanowienia § 133 powołanej ustawy co do ściągania i odwożenia podatku rentowego przez dłużnika wypłacającego dotyczący dochód.

2. Do opłaty podatku dochodowego obowiązane są wszystkie te osoby fizyczne, wymienione w § 153 ustawy, których dochód podlegający temu podatkowi przekracza rocznie 1600 kor., z wyłączeniem jednak osób, wymienionych w § 154 ustawy, odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których dochód nie przekracza rocznie 2000 kor., obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku dochodowego tylko w takim razie, jeżeli wezwane zostaną do tego indywidualnie przez władzę podatkową, lub przez przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby z dochodem rocznym ponad 2000 kor., przedłożyć winny wspomnianą fasyę już w skutek niniejszego obwieszczenia, bez względu na to, czy zostały, lub nie zostały wezwane do przedłożenia fasyi.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporządzenia fasyi określają co do podatku rentowego §§ 128—130 i 138 ustawy, oraz artykuły 13—16 i 20 przepisu wykonawczego do działu III. tej ustawy, zaś co do podatku dochodowego §§ 156—171 i 202 ustawy, oraz artykuły 32 i 33, względnie 3—28 przepisu wykonawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasye w celu wymiaru podatku rentowego, jak również fasye w celu wymiaru podatku dochodowego przedkładać można bądź pisemnie na przepisanych drukach, bądź też zeznawać ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zeznawać należy w walucie koronowej w rubrykach fasyi na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom interesowanym bezpłatnie przez władze podatkowe I. instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyi powołane są w regule te władze podatkowe I. instancyi, w których okręgu obowiązany do opłaty podatku rentowego, lub podatku dochodowego stale mieszka.

Co do osób prawnych, obowiązanych do opłaty podatku rentowego, powołana jest do przyjęcia dotyczącej fasyi ta władza podatkowa I. instancyi, w której okręgu osoba prawna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do podatku rentowego ustępy 2 i 3 § 132, zaś co do podatku dochodowego ustępy 2 i 3 § 176 ustawy.

Osoby, które osiedlą się w ciągu roku 1917 w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie państwa, a posiadają dochód podlegający podatkowi rentowemu, lub podatkowi dochodowemu, obowiązane będą w myśl §§ 145 i 228 ustawy donieść o tem właściwej władzy podatkowej w przeciągu dni 14 po osiedleniu się, dołączając przepisaną fasyę, w której należy podać dochód pobierany podczas reszty roku podatkowego.

To samo dotyczy tych osób, które uzyskają w roku 1917 stałe pobory służbowe, przekraczające rocznie 1600 kor.; osoby te dopełnić winny wspomnianego obowiązku najpóźniej w dniach 14 po uzyskaniu dotyczących poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty podatku rentowego lub podatku dochodowego ukrócenia, lub zatajenia podatkowego i jakim z tego powodu podlega karom, określają §§ 239 i 243, oraz §§ 241 i 244 ustawy.

Kontrybuentów, którzy fasye do wymiaru podatku rentowego, lub podatku dochodowego na rok 1917 zeznawać chcą protokolarnie, wzywa się, aby to we własnym interesie dla uniknięcia natłoku i powstającej stąd straty czasu, jak najrychlej uskutecznili.

Dotyczy to w szczególności fasyi do podatku dochodowego, co do których upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom do ustnego zeznawania fasyi, odpowiednich terminów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią, zechcą strony interesowane we własnym interesie do nich jak najściślej się zastosować.

C) W sprawie przedkładania fasyi do podatku od zysków wojennych za rok 1916 zaznacza się:

Do opłaty podatku od zysków wojennych według rozdziału II. Cesarskiego rozporządzenia z 16 kwietnia 1916, Dz. u. p. Nr. 103 i rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 8 sierpnia 1916, Dz. u. p. 247, obowiązane są — wyjąwszy wypadki uwolnień, o których mowa w art. 17 powołanego rozporządzenia Ministerstwa skarbu — osoby fizyczne i nieprzyznane spadki, które co do dochodu pochodzącego z lat wojennych (1914, 1915 i 1916) podlegają zasadniczo podatkowi dochodowemu w myśl § 153 powołanej na wstępie ustawy o bezp. pod osob. i art. 1 przepisu wykonawczego do działu IV. tejże ustawy, o ile dochód, osiągnięty faktycznie w latach wojny (1914, 1915 i 1916) przewyższa kwotę 13.000 kor. i o ile różnica między dochodem, osiągniętym w latach wojny, a dochodem, osiągniętym w roku 1913 (względnie na żądanie podatnika dochodem przeciętnym, osiągniętym w latach 1911, 1912 i 1913) przekracza kwotę 3000 kor.

Fasye do wymiaru podatku od zysków wojennych za rok 1916 mają być przedkładane tylko w wypadkach, o których mowa w art. 27 II. lit. a), b), c) powołanego rozporządzenia ministeryalnego i to w tym samym terminie, który został wyznaczony do przedkładania fasyi do wymiaru podatku dochodowego na rok 1917, a więc w terminie do 31 stycznia 1917 i tej samej władzy podatkowej, która jest kompetentną do przyjmowania zeznań do podatku dochodowego na rok 1917.

W tych wypadkach należy zeznanie sporządzić na formularzu zeznania do podatku dochodowego i zaopatrzyć je w napis: „do podatku od zysków wojennych"; można jednak także zeznanie do podatku od zysków wojennych na rok 1916 uskutecznić łącznie z zeznaniem do podatku dochodowego na rok 1917 na jednym i tym samym formularzu zeznając daty miarodajne dla wymiaru podatku od zysków wojennych w rubryce „wyjaśnienia etc." formularza.

Biała, dnia 6 grudnia 1916.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Ч. 102.914/16.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів поборів службових до ужитку при вимірюваню податку доходового на рік 1917, як також фасий до податку рентового і податку доходового на рік 1917, евентуально також до податку від зисків воєнних за рік 1916.

Згідно з постановами §§ 138 і 202, як також § 201 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. в звуці закона з дня 23 січня 1914 ч. 13 В. з. д. взглядно артикулів 18 і 21 розпорядженя виконавчого до III. части, артикулів 29, 40 і 43 розпорядженя виконавчого до IV. части згаданого закона, визначає ц. к. краєва Дирекция скарбу:

А) до передкладаня виказів поборів службових до ужитку при вимірюваню податку доходового на рік 1917 — речинець від 1 до 31 січня 1917.

Б) до передкладьня фасий до податку рентового і доходового на рік 1917 — речинець до 31 січня 1917.

Викази ad А) предкладати мають слузбодателі що до осіб побираючих платню службову, або емеритальну, наскілько она у одної есоби виносить більше як 1600 корон річно.

В сих виказах має бути подана квота всіх поборів виплачених фактично в році 1916.

Викази ті мають бути зладжені на приписаних до того друках, які дотичним сторонам на їх жадане власти податкові безплатно видавати будуть.

Викази згадані приймати має та власть податкова, в котрої окрузі мешкає службодатель, а взгладно в котрої окрузі дотичне підприємство находить ся.

Що до наслідків не предложеня тих виказів, або предложеня неправдивих заяв відсилає ся інтересованих до постанов §§ 240, 241 і 243 уступ 6 і § 244 на початку згаданого закона.

Що до обовязку оплачуваня податків під В) згаданих, звертає ся увагу на слідуючі постанови:

1. До оплачуваня податку рентового обовязані суть всі особи фізичні і правні, котрі побирають дохід означений близше в § 124 згаданого закона з виімком тих осіб, о котрих бесіда в § 125 дотично до доходу в сім § близше означеного.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх жерел) не виносить річно висше як 1600 корон, обовязані суть до предкладаня фасий в цїли вимірюваня податку рентового тілько в тім случаю, коли зістануть до того завізвані окремо через власть податкову.

Особи, котрих цілий дохід (зі всіх жерел) виносить більше як 1600 корон, обовязані суть до предложеня згаданих фасий вже в наслідок сего оповіщеня без огляду на висоту доходу підлягаючого податкови рентовому, як також без огляду на те, чи їх до предложеня фасії власть податкова завізвала, чи ні.

По мисли § 139 закона увільнені суть однак від обовязку предложеня фасії до податку рентового оскілько не зістануть до того через власть податкову спеціяльно вїзвані ті особи, котрі:

а) оплачували вже податок рентовий в попереднім році податковім,

б) не змінили в тім чаеї свого місця замешканя,

в) не узискали висшого доходу.

В такім случаю слїдує вимір податку рентового на рік 1917 без фасиї від такої самої квоти як в попереднім, році. В разї устаня побору рентовому податкови підлягаючого єсть проте вказане, для оминеня евентуельного виміру податку на рік 1916 донести о тім компетентній власти податковій I. інстанциї в речинци висше означенім.

В прочім зазначує ся, що обовязок предкладаня фасий в цїли вимірюваня рентового податку дотичить тілько тих доходів підлягаючих тому податкови, до котрих не відносять ся постанови § 133 згаданого закона, що до стяганя і відвоженя податку рентового через довжника, котрий виплачує дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку доходового обовязані суть всї ті особи фізичні означені в § 153 закона, котрих дохід, підлягаючий тому податкови перевисшає річно 1600 корон з виключенєм осіб, о котрих бесїда в § 154 закона. дотично доходу в сїм § близше означеного.

Особи, котрих дохід не виносить над 2000 корон річно, обовязані суть до предложеня фасиї в цїли вимірюваня податку доходового тілько в такім разї, коли-би їх до того окремо завізвала власть податкова, або предсїдатель комісиї оцїночної. Особи, котрих дохід виносить більше як 2000 корон річно, мають предложити згадану фасию після сего оповіщеня без огляду на се, чи їх до того візвано, чи нї.

3. В який спосіб обчисляє ся дохід і як належить споряджувати фасиї, вказують що до податку рентового §§ 128 до 130 і 138 закона і артикули 13—16 і 20 розпорядженя виконавчого до III. части, а що до податку доходового §§ 156—171 і 202 закона, як також артикули 32 і 33 зглядно 3—28 приписів виконавчих до IV. части згаданого закона.

Так фасиї в цїли вимірюваня рентового податку як і до вимірюваня податку доходового предкладати можна або письменно на приписаних до того друках, або також подавати устно до протоколу у властивих властий податкових.

Дохід з поодиноких жерел зізнавати належить в валюті короновій в рубриках на се призначених.

Потрібні друки будуть видані сторонам інтересованим безплатно чєрез податкові власти I. інстанциї.

До приниманя згаданих фасий покликані суть в загалї податкові власти I. інстанциї, в котрих окрузї тревало мешкає особа до оплачуваня податку рентового, або доходового обовязана.

Що до осіб правних обовязаних до оплачуваня рентового податку покликана єсть до принятя дотичної фасиї та власть податкова I. інстанциї, в котрої окрузї має осїдок правна особа. Виїмки від тих приписів подають що до податку рентового уступи 2 і 3 § 132, а що до податку доходового 2 і 3 § 176 закона.

Особи, котрі в протягу року 1917 поселять ея в однім з країв заступлених в Радї державній, а посїдають дохід підлягаючий рентовому податкови або доходовому, обовязані будуть по мисли §§ 145 і 228 закона, донести о тім компетентній податковій власти в речинци 14-дневнім по замешканю і долучити приписану фасию, в котрій треба подати дохід побираний в часї решти року податкового.

Те саме мають зділати особи, котрі в р. 1917 получать сталї службові побори, коли они виносять більше як 1600 корон річно.

Ті особи мають доповнити сей обовязок найпізнїйше в днях 14 по полученю дотичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить, той стає ся винним провини затаєня податкового.

В яких дальших случаях податник обовязаний до оплачуваня податку рентового, або доходового допускає ся укороченя податку, або затаєня тогож і яким він задля того карам підлягає, на се вказують §§ 239 і 243, а також §§ 241 і 244 закона.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасиї до вимірюваня податку рентового, або доходового на рік 1917, щоби в власнім інтересї зробили се як найскорше, щоби оминути пізнїйшого натовку і непотрібної страти часу.

Дотичить се передовсїм фасий податку доходового, що до котрих уповажнено податкові власти наколиби заходила того потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного заявлюваня фасий.

Де отже зарядженя зістануть видані, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї придержувати ся тих заряджень як найточнїйше.

C. В справі предкладаня фасий до податку від зисків воєнних за рік 1916 зазначує ся:

До оплачуваня податку від зисків воєнних по мисли роздїлу II. цїсарского розпорядженя з 16 цвітня 1916 В. з. д. ч. 103 і арт. 16 розпорядженя Міністерства скарбу з дня 8 серпня 1916 В. з. д. ч. 247 обовязані суть з виїмком случаїв увільнень, о котрих бесїда в арт. 17 наведеного розпорядженя Міністерства скарбу — особи фізичні і непризнані спадки, котрі що до доходу походячого з лїт воєнних (1914, 1915 і 1916) підлягають в засаді податкови доходовому по мисли § 153 покликаного на вступі закона о безпосередних податках особистих і арт. 1 розпорядженя виконавчого до IV. части того закона, о скілько дохід, осягнений дійстно в лїтах війни (1914, 1915 і 1916) перевисшає квоти 13.000 корон і о скілько ріжниця між доходом, осягненим в лїтах війни, а доходом, осягненим в році 1913 (взглядно на жадане податника доходом пересїчним осягненим в лїтах 1911, 1912 і 1913) перевисшає квоту 3000 корон.

Фасиї до виміру податку від зисків воєнних за рік 1916 мають бути предкладані тілько в случаях, о котрих бесїда в арт. 27 II. буква а) б) в) покликаного розпорядженя міністерияльного і то в тім самім речинци, котрий зістав визначений до предложеня фасиї до виміру податку доходового на рік 1917 отже в речинци до 31 сїчня 1917 і тій самій власти податковій, котра є компетентною до приниманя зізнань до податку доходового на рік 1917.

В тих случаях належить зізнане спорядити на формулярі зізнаня до податку доходового і заосмотрити тую в напись: „до податку від зисків воєнних“, — можна однак також зізнане до податку від зисків воєнних на рік 1916 зложити лучно з зізнанем до податку доходового на рік 1917 на однім і тім самім формулярі, зізнаючи дати міродаині для виміру від зисків воєнних в рубриці „Поясненя etc.“ формуляря.

Biała, дня 6 грудня 1916.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Zl. 102.914/16.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen der Dienstbezüge sowie der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Einkommensteuer für das Jahr 1917 eventuell auch zur Kriegsgewinnsteuer für das Jahr 1916.

Gemäss der §§ 128 und 202, sowie § 201 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220, in der Fassung des Gesetzes vom 23 Jänner 1914, R. G. Bl. Nr. 13, beziehungsweise der Artikel 18 und 21 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke, der Artikel 29, 40 und 43 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes wird:

A) zur Überreichung der Nachweisung der Dienstbezüge im Zwecke der Bemessung der Einkommensteuer für das Jahr 1917 der Termin vom 1 bis 31 Jänner 1917.

B) zur Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Einkommensteuer für das Jahr 1917 der Termin bis zum 31 Jänner 1917 festgesetzt.

Die Nachweisung ad A) haben die Dienstgeber hinsichtlich der Empfänger von Besoldungen und Ruhegenüssen, insoferne dieselben für eine Person den Betrag von 1600 Kronen jährlich übersteigen, vorzulegen.

In den Anzeigen ist derjenige Betrag anzugeben, welchen die ausgezahlten Bezüge im Jahre 1916 tatsächlich erreicht haben.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörden den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Zur Übernahme dieser Nachweisungen ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben, oder unterlassener Einbringung dieser Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§ 240, 241 und 243, Absatz 6 und § 244 des eingangs bezogenen Gesetzes hingewiesen.

Bezüglich der Pflicht zur Entrichtung der sub B) erwähnten Steuer und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird Folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physischen und juristischen Personen verpflichtet, welche das im § 124 des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im § 125 bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragraphe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesamteinkommen (aus allen Finkommensquellen) den Betrag von 1600 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekentnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesamteinkommen mehr als 1600 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon infolge dieser Kundmachung einzubringen, ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommens und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139 des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses, insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet;

b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert und

c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1917 ebense statt, als ob die genannten Personen die Fortdauer ihrer Bezüge in dem im letztvergangenen Jahre bestandenen Ausmasse einbekannt hätten.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1917 geboten. hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termines Mitteilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des § 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner nicht beziehen.

2. Zur Entrichtung der Einkommensteuer sind alle jene im § 153 des Gesetzes genannten physischen Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommon mehr als 1600 Kron. jährlich beträgt, mit Ausnahme der im § 154 des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragraphen näher bezeichneten Einkommens.

Personen, deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Einkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde, oder von dem Vorsitzenden der Schätzungskommission individuell aufgefordert worden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2.000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon infolge dieser Kundmachung vorzulegen, ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Waise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind, bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§ 128—130 und 138 des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13—16 und 20 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gezetzes, hinsichtlich der Einkommensteuer dagegen die §§ 156—171 und 202 des Gesetzes, wie auch die Artikel 32 und 33, beziehungsweise die Artikel 3—28 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer, wie auch jene zur Einkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus den einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in Kronenwährung anzugeben.

Die nötigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörde I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Regel jene Steuerbehörden I Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Einkommensteuer verpflichtete Person ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen, ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I. Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Person befindet.

Ausnehmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteur die Absäsze 2 und 3 des § 132, hinsichtlich der Einkommensteuer die Absätze 2 und 3 des § 176 des Gesetzes.

Personen, welche im Laufe des Jahres 1917 in einem der im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genusse eines der Rentensteuer oder der Eikommensteuer unterliegenden Einkommens stehen, werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben, in welchem das Einkommen anzugeben ist, das der Steuerpflichtige während des Restes des Steuerjahres bezieht.

Dasselbe betrifft auch jene Person, welche im Laufe des Jahres 1917 feste, 1.600 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlaugen werden; diese Personen haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nichterfüllung dieser Pflicht involviert eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Entrichtung der Rentensteuer, oder Einkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung, oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§ 239 und 243, beziehungsweise die §§ 241 und 244 des Gesetzes.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer, oder zur Einkommensteuer für das Jahr 1917 mündlich einbringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem eigenen Interesse, um späterem Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald zu tun.

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Einkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden, nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau darnach richten.

C) Betreffend die Vorlage der Bekenntnisse zur Kriegsgewinnsteuer für das Jahr 1916 wird bedeutet:

Zur Entrichtung der Kriegsgewinnsteuer gemäss Abschnitt II. der Kaiserlichen Verordnung vom 16 April 1916, R. G. Bl. Nr. 103 und der Finanzministerialverordnung vom 8 August 1916, R. G. Bl. Nr. 247, sind — unbeschadet der Befreiungen, von denen im Artikel 17 dieser Ministerialverordnung die Rede ist, — physische Personen und ruhende Erbschaften (Einzelpersonen) verpflichtet, die hinsichtlich des aus den Kriegsjahren (1914, 1915 und 1916) herrührenden Einkommens im Sinne des § 153 des eingangszitierten Personalsteuergesetzes und des Art. 1 der Vollzugsvorschrift zum IV. Haupstücke dieses Gesetzes grundsätzlich der Einkommensteuer unterliegen, insoferne das in den Kriegsjahren (1914, 1915, 1916) tatsächlich erzielte Einkommen den Betrag von 13,000 Kronen und das Mehreinkommen d. i. die Differenz zwischen dem in den Kriegsjahren und dem im Jahre 1913 (bezw. auf Wunsch des Steuerpflichtigen die Differenz zwischen dem in den Jahren 1911, 1912 und 1913 erzielten Durchschnittseinkommen) der Betrag von 3.000 Kronen übersteigt.

Die Bekenntnisse zur Bemessung der Kriegsgewinnsteuer für das Jahr 1916 sind nur in den im Art. 27 II. lit. a), b), c) der obzitierten Durchführuugsverordnung erwähnten Fällen — binnen der für die Überreichung der Bekenntnisse zur Einkommensteuer für das Jahr 1917 festgesetzten Frist, d. i. zum 31 Jänner 1917 bei jener Steuerbehörde I. Instanz zu überreichen, die zur Vorschreibung der Einkommensteuer für das 1917 zuständig ist.

Die Einbekennung hat in diesen Fällen unter Verwendung eines mit dem Bemerke „zur Kriegsgewinnsteuer“ versehenen Formulares des Bekenntnisses zur Einkommensteuer zu erfolgen; die Einbekennung zur Kriegsgewinnsteuer für das Jahr 1916 kann jedoch auch mit jener zur Einkommensteuer für das Jahr 1917 vereint und hiezu die Rubrik: „Erläuterungen“ des Formulares des Bekenntnisses zur Einkommensteuer verwendet werden.

Biała, am 6 Dezember 1916.

K k. Finanz-Landes-Direktion.

Praes. 18.324/16.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ustanowił dla swojego okręgu stopę procentową na rok 1917: 1) dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 procent, — 2) dla budynków niepołączonych z gospodar twem rolnem, leśnem, lub z przedsiębiorstwem przemysłowem na 5 proc., 3) dla większych gospodarstw, przeważnie leśnych na 5 procent. (5955)

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 27 grudnia 1916

Pres. 42.578/9 S. (16).

Obwieszczenie.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego w Ołomuńcu podaje do wiadomości w myśl § 23 rozporz. Min spraw. z 1 listopada 1900 r. Nr. 182 Dz. p. p. — że w czasie od 15 lutego 1917 do 15 marca 1917 będą się odbywały we lwowskim c. k. wyższym Sądzie krajowym w Ołomuńcu egzamina sędziowskie. (5956)

Prezydyum

Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego.

Ołomuniec, dnia 20 grudnia 1916.

Ns. 2926/16 (2). Władysław Maczyński, żołnierz 3 pułku obrony krajowej, z Rudej, pow. Złoczów, kowal, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego inieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Schönfelda we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 grudnia 1916. (41)

Ns. 2927/16 (2). Stefan Demków, urodzony w Horodyski, a zamieszkały w Lipicy górnej, pow. Rohatyn, rel. gr. kat, rolnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Włodzimierza Malika we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (29)

Ns. 2921/16 (2). Mykieta Halków, syn Teodora z Woli wielkiej, powiat Żydaczów, lat 37 liczący i tegoż żona Anna Halków, lat 31 licząca, podejrzani są dostatecznie o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych. Obrońcą z urzędu obwinionych mianuje się adwokata dr. Kazimierza Łuczkiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 6 grudnia 1916. (27)

Ns. 2929/16 (2). Stefan Kozak z Hrebennego ad Rawa ruska — lat 20, rel. gr. kat, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Leona Nadla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (5990)

Ns. 2892/16 (2). Przeciw Iwanowi Kretowi, żołnierzowi c. k. Powiatowej Komendy pospolit. ruszenia Nr. 19, urodzonemu i zamieszkałemu w Połonicach pow. Przemyślny, rel. gr. kat., lat 37, zawisła w Sądzie polowym c. i k. Wojskowej Komendy Lwowa do K. 3558/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. i zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o które jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Bogusława Lougchampsa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 28 listopada 1916. (5963)

Ns. 2946/16 (2). Josef Sébek, Inft. des Landw. Inf. Reg. Nr. 8, geboren 1895 in Liteo, Bezirk Horowitz, Kutscher, Sohn des Josef, ist des Verbrechens der Desertion zum Feinde genügend verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach §. 6. kaiserlicher Verordnung von 9. Juni 1915, Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger vom Amtswegen für Beschuldigten wird der Herr. Advokat Dr. Lucyan Mildwurm bestellt.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 14 Dezember 1916. (18)

Ns. 2962/16 (2). Die Ldst. Inft. des k. u. k. Inf. Reg. Nr. 54: 1) Franz Vojaček, geboren in Drahan, Bezirk Prossnitz, 23 Jahre alt, röm.-kath., ledig, Schneider 2) Theodor Malec, geboren in Hrusky Bezirk Prerau, 22 Jahre alt, röm. kath., Schlosser, — sind auf Grund der vom Gerichte des k. u. k. 5 Inf. Trupp. Division Kommandos ad K. 294/16 durchgeführten Erhebungen und zwar auf Grund der Zeugenaussagen des Verbrechens der Desertion nach § 183 M. St. G., am 28 April 1916 begangen, stark verdächtig.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Stadtsanwaltschaft in Lemberg und nach § 6 kais. Verordnung vom 9 Juni 1915 Nr. 159 R. G. Bl. behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung ihrer in Österreich befindlichen beweglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger von Amtswegen für die Beschuldigten wird der Herr Advokat Dr. Henryk Leonard Scheil bestellt.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 19 Dezember 1916. (43)

Ns. 2939/16 (2). Gegen Zugsf. Sanit. Unt. Off. Rudolf Chladek, des k. k. L. Inf. Reg. Nr. 8, Sohn des Rudolf und Anna, im J. 1880 in Prag geboren und dorthin zuständig, verhairatet, Gastwirt, ist auf Grund der vom Gerichte der k. k. 21 Landw. Inf. Trupp. Division durchgeführten Erhebungen und zwar auf Grund der Zeugenaussagen die Strafsache wegen Verbrechens nach § 183 M. St. G.. begangen am 13 Juni 1916, anhängig geworden.

Angesichts dessen wird auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Lemberg und nach §. 6. kais. Verordnung vom 9. Juni 1915 Nr. 156 R. G. Bl., behufs Sicherung des Anspruches des Staates auf Ersatz jedes unmittelbar oder mittelbar durch die verbrecherische Handlung verursachten Schadens und auf Entschädigung als Sühne für die Rechtsverletzung — die Beschlagnahme und Sicherung seines in Österreich befindlichen bewiglichen und unbeweglichen Vermögens verfügt. — Zum Verteidiger vom Amtswegen für Beschuldigten wird der H. Adv. Dr. Josef Morawiecki bestellt.

K. k. Landesgericht in Strafsachen.

Lemberg, am 13 Dezember 1916. (31)

Ns. 2893/16 (2) Przeciw Ignacemu Pyrek, żołnierzowi c. i k. 56 pułku piechoty, urodz. r. 1892 w Krzyżu pow Tarnów rel. rz. kat., murarzowi, przynależnemu do Krzyża, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy 12 Dywizyi piechoty do K. 515/16 sprawa karna o popełnioną dnia 9/6 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany Wedle zeznań świadków podczas odwrotu z pod Medwedowiec obwiniony udając chorego, pozostał umyślnie na tyłach i odłączywszy się od swego oddziału, zdezerterował do Rossyan.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 28 listopada 1916. (5962)

Ns. 2933/16 (2). Przeciw Stefanowi Nakonecznemu, żołnierzowi c. k. 28 pułku obr. kraj., rodem z Kudynowiec powiat Zborów i tam przynależnemu, rel. gr. kat., lat 21, stanu wolnego, zawisła w Sądzie c. k. 21 Dywizyi obrony kraj. do K. 542/16, sprawa karna o popełnioną po dniu 5 września 1916 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Salamona Reissa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (5994)

Ns. 2868/16 (2). Przeciw Fedkowi vel Teodorowi Melnykowi rodem z Kłodzienka, rel. gr. kat., lat 54, gospodarzowi z Dzibułkach, żonatemu, zawisła w c. i k. Sądzie polowym Komendy miasta we Lwowie do K. 1361/16 sprawa karna o popełnioną także po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w., o którą jest on na podstawie aktów dochodzeń silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Henryka Birnbauma we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 20 listopada 1916. (5971)

Ns. II. 755/16 C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie Sądu c. k. Komendy 11 dywizyi piechoty z dnia 9 listopada 1916 L. K. 620/16 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p., celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio, zadosyćuczynienia za naruszenie prawa zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Romana Lesia rodem z Trzciany powiat Mielec, lat 26 liczącego, rel. gr. kat., freitra 89 pułku piechoty. Uzasadnienie: Przeciw Romanowi Lesiowi wdrożył Sąd c. i k. Komendy 11 dywizyi piechoty postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela. Z przeprowadzonych przez tenże Sąd dochodzeń okazuje się, że tenże zniknął z rowów strzeleckich niespostrzeżenie pozostawiając w rowach broń i amunicyę a zabierając ze sobą odzież i żywność, że zaraz potem wojska nieprzyjacielskie trafnie ostrzeliwały oddział, do którego zbiegły należał. Wobec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Roman Les dopuścił się wzmiankowanej zbrodni, a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 23 grudnia 1916. (5957)

Cg. Ia 81/16 (5) Przeciw Teofilowi Gruszeczce z Zembrzyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach przez Annę Cvankiewiczową w Zembrzycach pozew o 1870 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 15 stycznia 1917 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro 56. Celem strzeżenia praw Teofila Gruszeczki ustanawia się p. dr. Zimmerspitza adwokata w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Teofila Gruszeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, O. I a.

Wadowice, dnia 19 grudnia 1916. (5958)

Ns. 2882/16 (2). Ilko Korol z Gruszki powiat Tłumacz, lat 27, rel. grecko-kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Goldberga we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 listopada 1916. (5921)

Ns. 2832/16 (2) Konstanty Szwab, żołnierz 11 batal. saperów z Kozłubisk pow. Brody, cieśla, podejrzany jest silnie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątu powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Leona Bałabana we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 9 listopada 1916. (5922)

Ns. 2944/16 (2) Oleksa Perestiuk, żołnierz c. k. 4 pułku obrony kraj., podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Witolda Olszewskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 14 grudnia 1916. (5993)

Ns. 2884/16 (2). Iwan Pańczyszyn z Pobereża powiat Żydaczów, lat 43, religii grecko-katol., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austyi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Marka Finklera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 listopada 1916. (5965)

Ns. 2928/16/2. Ferdynand Jerzyk ze Stanisławowa, lat 20, rel. rzym.-kat., zarobnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Edwarda Karola Stenzla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (21)

Ns. 2881/16 (2). Mikołaj Swynarek false Bednarski rodem z Narajowa powiat Brzeżany, przynależny do Nowosiółki, lat 35 liczący, syn Harasyma, podejrzany jest silnie, iż jako żołnierz 19 pułku obrony krajowej zbiegł do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położon go w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Celestyna Friedla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 27 listopada 1916. (5966)

Ns. 2898/16 (2) Przeciw Wasylowi Hawrylakowi pospolitakowi c. i k. 33 pułku

pospol. ruszenia, synowi Iwana i Zofii urodz. roku 1879 w Manasterzu pow. Żydaczów rel. gr. kat., przynależnemu do Żydaczowa, zawisła w Sądzie polowym c. i k. Komendy 3 armii do K. 156/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadków silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ewina Filipa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 29 listopada 1916. (5987)

Firmy.

Firm. 229/16 Stow. II. 24. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 6 grudnia 1916 r. przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Rabie Wyżnej“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Dotychczasowy zastępca przełożonego zarządu Maciej Pałasz został wybrany członkiem zarządu, a dotychczasowy członek zarządu Franciszek Działek został wybrany zastępcą przełożonego zarządu.

C. k. Sąd obwod. jako handlowy, Oddz. II. Wadowice, 6 grudnia 1916. (6008)

Firm. 573/16 Stow. I. 28. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Syndykat rolniczy, Centralny organ dla Spółek, Towarzystw i Kółek rolniczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członek dyrekcyi wystąpił: Mieczysław Drohocki. Data wpisu 13 grudnia 1916.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział II Kraków, dnia 13 grudnia 1916. (5997)

Firm. 115. Stow. II. 1470. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Siedliska ad Tuchów. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Siedliskach ad Tuchów, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wojciech Wielgus, Jan Hadas i Jan Mróz. 2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Gieracki, Wojciech Iwaniec, Wojciech Duda. Data wpisu: 11 listopada 1916.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 listopada 1916. (5950)

Firm. 789 Stow. I. 88. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lwów. Brzmienie firmy: Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną. Wpisy szczegółowe: rozwiązanie, wybór likwidatorów: na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 12 maja 1914 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano: dr. Tadeusza Kudelkę, Henryka Małeckiego, Leopolda Wilimowskiego i Edmunda Hauswalda, którzy w ten sposób rozwiązano Stowarzyszenie podpisywać będą, iż pod firmą Stowarzyszenia Bank rolniczy we Lwowie, Stow. zar. z poręką ograniczoną w likwidacyi, umieszczą swe podpisy którzykolwiek dwaj z wybranych likwidatorów, wszyscy we Lwowie zamieszkali. Wierzycieli wzywa się ażeby zgłaszali się ze swemi pretensyami do stowarzyszenia. Data wpisu: 24 października 1916.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział IV. Lwów, d. 17 października 1916. (46)

Firm. 103 Stow. II. 188. Im Register der Gesellschaftsfirmen wurde bei der Firma Heilmann Kohn & Söhne Kleidermachergewerbe, Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung — folgende Aenderung eingetragen: 1. Gesellschafter Emil Kohn wegen seines am 3 Oktober 1914 erfolgten Ablebens gelöscht; 2. der überlebende Gesellschafter Salomon Kohn ist nunmehr Alleininhaber und zeichnet durch eigenhändige Niederschrift des Firmenwortlautes. Datum der Eintragung: 8 Oktober 1916.

K. k. Kreisgericht Abteilung IV.

Tarnow, am 8 Oktober 1916. (5949)

Amortyzacye.

T. 38/16 (6). Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach stow. zarej. z ogr. poręką wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to: 1. weksla z daty Rudki, dnia 1 kwietnia 1914 płatnego dnia 1 sierpnia 1914 na zlecenie własne, na kwotę 106 koron 81 h. opiewającego, podpisanego przez Abrachama Langsama jako wystawcę, Pinkasa Littmana, Estery i Jakóba Berfeina, jako akceptantów, a zawierającego indosy Abrahama Langsama, Samuela Zinsa i Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi oraz 2. weksla z daty Rudki, dnia 12 kwietnia 1914 płatnego dnia 1 sierpnia 1914 na zlecenie własne, na kwotę 85 koron opiewającego, podpisanego przez Union Handelsgesellschaft m. b. H. Weingroschel, jako wystawcę, przez Esterę Blimę Laks jako akceptantkę, a zawierającego indosy Union Handelsgesellschaft m.b.H. Weingroschel i Banku krajowego dla Galicyi i Lodomeryi. Posiadacza powyższych dwu weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną, zobowiązanym zaś zakazuje się od dnia doręczenia im tego edyktu uiszczać jakiekolwiek zapłaty na podstawie tych weksli lub przedsiębrać zmiany odnośnie do tych dokumentów.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 20 listopada 1916. (3)

T. II. 6/16 (1). Na wniosek Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych temuż Bankowi dwóch weksli opiewających:

1. Tuchów, 15 lutego 1914 r. na 242 koron 37 h. płatny dnia 5 sierpnia 1914 r., wystawiony przez M. Nattla w Wieliczce i tegoż żyrowany, przez Leiba, Wolfa i Małkę Tenzerów w Tuchowie akceptowany, płatny u akceptanta w Tuchowie, opatrzony numerem 11985.

2. Tuchów, 8 maja 1914 r. na 374 koron opiewający, płatny 4 sierpnia 1914 r. przez Samuela Fetta w Rzeszowie wystawiony i żyrowany, przez Herscha Uhlmana i Arona Holzera w Tuchowie akceptowany, płatny w Towarzystwie eskontowem w Tuchowie, opatrzony numerem 15864.

Wzywa się posiadaczy względnie dzierżycieli wyżej opisanych weksli, aby w przeciągu 45 dni od dnia po trzeciem ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksle powyższe tut. sądowi przedłożyli, lub z prawnego nabycia ich się wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, 20 listopada 1916. (47 1—3)

T. IV. 47/16/1. Na wniosek Chany Mełki Klein, Izraela Puderbeitla i Edola Puderbeitla z Kołaczyc wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle, mianowicie: 1. książeczki Nr. 1318 na imię Chany Małki Klein i Izraela Puderbeitla na kwotę 2000 koron opiewającej; 2. książeczki Nr. 1886 na imię Edel Puderbeitla na kwotę 150 kor. opiewającej; 3. książeczki Nr. 1387 na imię Izraela Puderbeitla na kwotę 200 koron opiewającej. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Jasło, 4 grudnia 1916. (5998 1—3)

T. IV. 35/16 (1). Amortyzacya. Na wniosek Andrzeja Czeluśniaka z Glinika maryampolskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach Nr. 6189 na nazwisko Andrzeja Czeluśniaka i kwotę kor. 1637·26 opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie. (5880 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 3 listopada 1916.

T. IV. 32/16 (3) Amortyzacya. Na wniosek Mindli Grün z Gorlic wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej g rlickiego Banku rękodzielnego w Gorlicach Nr. 191 Fo 147 na kwotę 518 kor. 11 hal. i imię Mindli Grün opiewającej. — Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9 grudnia 1916. (5947 3—3)

T. V. 17/15 (2) Na wniosek Heleny Lichtman do rąk Majera Zuckera w Głogowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowego Tow. zaliczkowego w Głogowie Nr. 12581 na kwotę 355 kor. 53 hal. oraz na imię i nazwisko Heleny Lichtman opiewającej. Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu zanieistniejące uznane zostaną. (5914 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

Nc. X. 1202/16 (1) Na wniosek Mikołaja Bendelli w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży Nr. 21973 (Verkaufsurkunde) wystawionego dnia 30 listopada 1909, opiewającego na 63 rat miesięcznych po 6 kor. 50 hal. na 1 los turecki 400 frankowy z r. 1870 Nr. 1415093, 1 austryacki los (öster. Kreuzlos) z 1882 Ser. 4668 Nr. 24 i 1 serbski los tytoniowy z r. 1888 ser. 6377 Nr. 48. Posiadacza powyższego dokumentu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. X.

Kraków, dnia 4 grudnia 1916. (5886 3—3)

T. V. 40/16 (2). Na wniosek Edwarda Gazdy w Rudniku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku Nr. 2062 na 23 koron 37 hal. i nazwisko Marcina Serwatki opiewającej. Posiadacza tej książeczki wzywa się, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, po upływie bowiem powyższego czasu za nieistniejące uznane zostaną. (5913 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 grudnia 1916.

T. V. 36/16 (4). Na wniosek p. Michała Kary kupca w Krakowie ul. Karmelicka L. 42 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych Kasy zaliczkowej w Nisku, w szczególności: 1. książeczki wkładkowej Nr. 764 na imię Maryi Karównej na 297 kor., 2. książeczki wkładkowej Nr. 813 na imię Jadwigi Karównej na 441 kor., 3. książeczki wkładkowej Nr. 814 na imię Karoliny Karównej na 355 kor., 4. książeczki wkładkowej Nr. 830 na imię Zofii Karównej na 106 kor., 5. książeczki wkładkowej Nr. 957 na imię Zofii Karównej na 320 kor., 6. książeczki wkładkowej Nr. 1027 na imię Heleny Karównej na 508 kor. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną. (5912 3—3)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1916.

Т. 31/16. На внесок Юлії Пашко вводить ся поступоване амортизаційне що до пропавшої книжочки вкладкової Общества взаїмного кредиту „Бескид“ в Сяноці ч. 3530, на кваоту корон 566·83. — Посідателя повисшої книжочки взиває ся, аби зголосив ся зі своїми правами в часі шістьох місяців, в противним случаю ва неєстнуючі узнані зістануть. (5999 1—3)

Ц. к. Суд окружний.

Сянок, дня 7 падолиста 1916.

Kuratele.

L. 7/16 (10). Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Ts. uchwałą z dnia 26 października 1916 L. cz. L. 7/16/10 została Anna Szczypkówna z Chmielnika, urodzona 13 lipca 1895 z powodu choroby umysłowej całkowicie pozbawioną własnowolności. Kuratorem jej ustanowiono Piotra Szczypka w Chmielniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, 26 października 1916. (6003)

Nc. XVI. 2058/16/1. C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomo gdzie przebywającego hr. Kazimierza Osiecimskiego Hutten Czapskiego z Krakowa kuratorem dr. Adama bar. Lewartowskiego adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Odd. XVI.

Kraków, 19 września 1916. (6000 1—3)

Spadki.

A. VIII. 29/16/27. Edykt z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy Od. VIII. w Sokalu zawiadamia, że w dniu 10 lutego 1916 w Sokalu zmarł Mieczysław Czajkowski, em. poborca podatk. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. — Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Markowski w Sokalu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sokal, dnia 10 sierpnia 1916.

(6002 3—3)

Wyroki prasowe.

Zl. 297. (5907)

Einstellung der Verbreitung von Druckschriften.

Die Verbreitung der Nummer 45 der periodischen Druckschrift: „Israelitisches Wochenblatt für die Schweiz“, gedruckt in Zürich, — wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 25 November 1916.

Die Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Polen von der Ostsee bis zum Schwarzen Meere“ von Polychschak, 1916, Druck: „Deutsche Tageszeitung“ in Berlin SW. Verlag: „Bund zur Befreiung der Ukraine“, Berlin-Wien, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 25 November 1916.

Die Verbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Der kommende Frieden und die Sozialdemokratie“ von H. H. van Kol, Verlag: N. V. Ontwikkeling in Amsterdam, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G. Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 28 November 1916.

Die Verbreitung der Nummern 1190, 1192 u. 1193 der periodischen Druckschrift: „La semaine litteraire“, Druckort: Genf, wurde auf Grund der Verordnung des Gesamtministeriums vom 25 Juli 1914, R. G Bl. Nr. 158, gemäß § 7, lit. a, des Gesetzes vom 5 Mai 1869, R. G. Bl. Nr. 66, eingestellt.

Von der k. k. Polizeidirektion in Wien, am 6 November 1916.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12.